Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

NIEDZIELA 11. KWIETNIA 1920. NR. 88. — ROK XXVIII.

CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 1 Markę.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa Ludowego
Miesięcznie	Marek 24	Marek 22	Marek 24	Marek 30	Marek 20

Redakcya (tel. Nr 190) i Administracya (tel. Nr 3344): Kraków, ul. św. Krzyża 11. — Drukarnia ul. św. Tomasza 35. (tel. Nr 3344).

Wybory na Pomorzu.

W najbliższym czasie mają się odbyć w województwie pomorskiem wybory do Sejmu Ustawodawczego. Chwila to dla naszego życia państwowego wielkiej doniosłości. Nie tylko dlatego, iż w Sejmie naszym zasiędą przedstawiciele dzielnicy, o odzyskanie której musieliśmy stoczyć ciężką kampanię dyplomatyczną, nie tylko dlatego, iż na ławach naszego przedstawicielstwa zasiędą reprezentanci ziemi, która daje Polsce oparcie o morze, lecz również z tego względu, iż przybycie dwudziestu kilku nowych posłów sprowadzić może w obecnych stosunkach międzypartyjnych w naszym Sejmie zasadniczą zmianę. Znaczenie tych wyborów uprzytomni najlepiej fakt, iż ustawa tej doniosłości, jak np. ustawa rolna przeszła zaledwie większością jednego głosu, iż z uwagi na obecny stosunek liczebny stronnictw sejmowych, każda większość przy lada podmuchu może się stać mniejszością. Z uwagi tedy na doniosłość tych wyborów zwróciliśmy się do jednego z wybitnych działaczów polskich na Pomorzu, bawiącego chwilowo w Krakowie, o udzielenie nam możliwie dokładnych informacyi o akcyi wyborczej w dzielnicy nadmorskiej i z informacyami temi dzielimy się poniżej z naszymi Czytelnikami.

Jakkolwiek lista kandydatów do Sejmu na Pomorzu nie została jeszcze ogłoszona, niemniej jednak jest już ona naogół ustalona. Oczywiście w walce wyborczej weźmie udział szereg stronnictw, to też zechciejmy się pokolei niemi zająć. Otóż Związek Ludowo-Narodowy, który ma największe szanse, stawia — według naszych informacyi — następujących kandydatów:

Okręg I. (Kościerski): Na pierwszem miejscu kandyduje ks. Witkowski z pow. puckiego, znany działacz. Dalej ks. Sadowski z Kartuz, Tomasz Rogała, drobny przemysłowiec z Kościerzyny. Przedtem należał do pomorskiego P. S. L., teraz wraz z wielu członkami tego stronnictwa przeszedł do Z. L. N. Wreszcie obywatel ziemski Hesse z pow. tczewskiego i robotnik Icek z Rajków. Tych pięciu kandydatów Z. L. N. spodziewa się przeprowadzić, na dalsze miejsca stawia mniej wybitne osobistości, ewentualnie kandydatów sprzymierzonego stronnictwa; mianowicie toczą się układy z Nar. Chrześć. Str. Rob. o zawarcie kompromisu wyborczego. Nie jest wykluczonym kompromis z innemi stronnictwami.

Na Okręg II. (grudziądzki) mają być postawieni: ks. Kupczyński, patron Towarzystw ludowych z Małego Garca, dyrektor spółki wydawniczej, wydającej „Pielgrzyma“, najstarsze pismo polskie na Pomorzu; dalej Tadeusz Marchlewski, kupiec z Grudziądza, prof. Rydygier ze Lwowa, właściciel ziemski Raszkowski z pow. lubawskiego, wreszcie starosta chełmiński, Dr. Ossowski, szewc Strelau z Chełmna i red. Wojciechowski z Torunia.

Związek L. N. ma silne szanse. Za nim stoją przedewszystkiem czytelnicy „Pielgrzyma“ i duchowieństwo; taki autorytet dla polskich księży, jak b. poseł ks. dr. Wolszlegier z Pieniążkowa, były prezes Cent. Kom. Wyb. i główny spólnik „Pielgrzyma“ wstąpił do Z. L. N. i aktywnie go popiera. Oprócz „Pielgrzyma“ (wychodzącego nadto pod tytułami: „Głos Ludu“, „Gazeta Chojnicka“ i „Dziennik Tczewski“) posiada Z. L. N. swoje organy w pismach codziennych: „Nadwiślanin“ w Chełmnie i „Dziennik Starogardzki“ w Starogardzie. Redaktorowie tych pism są zarazem okręgowymi sekretarzami partyjnymi Z. L. N. Wreszcie i „Gazeta Gdańska“ przeszła w ostatnich czasach na własność spółki, która składa się ze zwolenników Z. L. N.

Lewicę na Pomorzu tworzy Nar. Stronnictwo Robotnicze, w którem także i na Pomorzu ma przewagę kierunek westfalski, t. j. radykalny. Jest to partya dobrze i karnie zorganizowana, opiera się na 228 grupach Zjednoczenia Zawodowego Polskiego i posiada własny dziennik „Głos Robotnika“, wychodzący w Toruniu. Sami przywódcy N. Z. R. obliczają siły partyi na 100.000 zwolenników. Czy jednak wszyscy dotychczasowi zwolennicy pójdą za dyktatem przywódców — niewiadomo. Czynnem jest tu bowiem także Nar. Chrześcijańskie Stronnictwo Robotnicze, t. j. dawna prawica N. S. R., teraz zorganizowana pod przewodnictwem pos. Fijoły w osobną partyę. Listy kandydatów N. S. R. nie ustaliło; jest prawdopodobnem, że znajdą się na niej podsekretarz stanu Brejski i prezes pomorskiego N. S. R. Pawlak (niedawno tu przybyły z Westfalii). O kandydatach Nar. Chrześć. Stron. Rob. nic nie słychać, poza nazwiskami gen. Hallera, o którem pisały dzienniki. Pamiętać trzeba, że gen. Haller jest ogromnie na Pomorzu popularnym i jego kandydatura traktowaną być by mogła i być powinna nie jako kandydatura partyjna, ale ogólno-narodowa. Nazwisko gen. Hallera jest jakby symbolem związku Pomorza z Polską. Wreszcie Polskie Stronnictwo Ludowe, którego nie trzeba mieszać z Piastowcami, zamierza również wstąpić w walkę wyborczą. Mówi się o następujących kandydaturach tego stronnictwa: ks. Łosińskiego, b. posła kaszubskiego do sejmu pruskiego, dalej p. Czyżewskiego, założyciela i przywódcy stronnictwa, adwokata Brejskiego, p. Grobelskiego i red. Wieczorkiewicza, wszystkich trzech z Gdańska.

Także t. zw. „centrum“, t. j. dawne koło demokratyczne, na czele którego stał ks. dr. Kantak, stawia na grudziądzki okręg ks. Łęgowskiego, wiceministra dr. Wróblewskiego, sędziego wojskowego Karnowskiego, budown. Czesława Pacera z Tucholi i p. Gonczeżewicza z Grudziądza. Dodać należy, iż organem centrum jest „Dziennik Gdański“. Są próby doprowadzenia do kompromisu tej grupy z partyą mieszczańską (partya Rosseta), jednak obie grupy, nawet połączone, będą zbyt słabe, by módz liczyć na uzyskanie miejsc w Sejmie. Ludowców z pod znaku „Piasta“ tu niema. Kulerski zgłosił akces do „Piasta“ i być może, że stronnictwo to zdoła się tutaj zorganizować, przyczem oprze się na czytelnikach „Gazety Grudziądzkiej“, mocno teraz podupadłej.

Niemcy dotąd nie objawili żywszego zainteresowania się wyborami. Traktat wersalski mówi, że w ciągu dwóch lat mają prawo opcyi, t. j. wyboru obywatelstwa polskiego lub niemieckiego. Otóż boją się, że udział w wyborach może być tłomaczonym, jako przyjęcie, czy oświadczenie się za obywatelstwem polskiem. Minimalne szanse mają socyaliści. — Tyle o szansach stronnictw i poszczególnych kandydatów da się powiedzieć dzisiaj.

Nie strajkuj!

(Były socyalista o metodach P. P. S.).

Przed paru dniami podaliśmy list otwarty b. socyalisty, posła Anusza, do redaktora „Robotnika“. Obecnie warszawski „Kuryer Poranny“ zamieszcza dalszy ciąg rewelacyi p. Anusza, tyczących się osławionych metod strajkowych P. P. S. Najciekawsze szczegóły tego drugiego listu, podajemy poniżej:

W pewnym okresie stosunków społeczno-politycznych — pisze p. Anusz — strajk jest jedynym orężem walki proletaryatu o swe cele ekonomiczne i polityczne. Strajk wówczas jest szkołą wychowania, wyrobienia społecznego dla klasy robotniczej i staje się w jej ręku najskuteczniejszym orężem zorganizowanej walki masowej.

Następnie w miarę tego jak państwo się demokratyzuje i klasa robotnicza przez swych przedstawicieli bierze udział w ciałach ustawodawczych i w życiu komunalnym, strajk staje się już jednym z wielu narzędzi walki i bywa stosowany tylko w ostatecznym razie.

Idąc dalej, twierdzę, że podczas wojny oraz w okresie ciężkich niedomagań gospodarczych, kiedy zatargi pomiędzy kapitałem a pracą grożą dezorganizacyą, a nawet zgubą dla całego społeczeństwa, państwo, stojąc na straży interesów ogółu, musi wystąpić w charakterze przymusowego rozjemcy i musi być uprawnione do zapobiegania zarówno strajkom, jak lokautom.

Jeżeli w swoim czasie mówiłem do robotnika: strajkuj, bo to jest nietylko twoje prawo, lecz i obowiązek, a dzisiaj mówię: nie strajkuj, bo strajk jest występkiem nietylko wobec narodu, lecz i wobec całości klasy robotniczej, to mam to przeświadczenie, że się nie tyle zmieniłem ja, ile zmieniło się tło stosunków społeczno-politycznych.

Strajk bowiem z oręża walki o wyzwolenie klasy robotniczej staje się dzisiaj orężem samobójstwa, dla proletaryatu, jako całości, a dla państwa czynnikiem rozstroju gospodarczego. Wolność strajku przerodziła się w szkodliwe rozwydrzenie i samowolę strajkową.

Strajkują nie ci, których do strajku zniewalają ciężkie warunki egzystencyi materyalnej, lecz ci, którzy bezkarnie mogą wymuszać na państwie lub społeczeństwie takie wysokie płace zarobkowe, że czynią one z nich uprzywilejowaną kastę pracujących. Wolność strajków staje się niejako premią dla antyspołecznych grup proletaryatu, cośmy obserwowali podczas strajku piekarzy. A nie jest to wypadek odosobniony: posługaczki w szpitalach lepiej są wynagradzane, niż sanitaryuszki, albowiem sumienie społeczne i poczucie odpowiedzialności nie pozwalają sanitaryuszkom nawet grozić strajkiem, gdy posługaczki bez żadnych skrupułów stosują strajk. W rezultacie mamy takie gorszące zjawisko, że lepiej jest opłacana ta osoba, która ma do czynienia z naczyniem kuchennym i szczotką, niż ta, która pielęgnuje chorego człowieka.

Przechodząc do kwestyi agrarnych, pisze p. Anusz:

W Rosyi jesteśmy świadkami wojny między chłopstwem a proletaryatem. W wojnie tej proletaryat rosyjski zostanie pokonany przez masę chłopską, lecz i jedni i drudzy zdziczeją i swój kraj pogrążą w bezprzykładną nędzę i ruinę.

Takiej to wojnie chce zapobiedz w Polsce. Bo nie trzeba się łudzić, że chłop będzie pracował od świtu do nocy, aby następnie władza państwowa „w asystencyi wojska“ zabrała mu wyniki jego pracy, dając w zamian cenę tak niską, że nie jest w stanie opędzić najniezbędniejszych potrzeb gospodarczych. Proszę podsłuchać, jaki pomruk niezadowolenia rozlega się po wsiach z powodu ustawicznych strajków. Do wsi bowiem dochodzą wiadomości, jakie zarobki mają przy ośmiogodzinnym dniu pracy piekarze, zecerzy, szewcy, garbarze, którym państwo wydziela zasekwestrowany u chłopów chleb. Nie usposabia to życzliwie wsi do miast i osad fabrycznych.

Coby się stało z całem społeczeństwem, gdyby gospodarze rolni tak trwonili dni w bezczynności, jak to robią robotnicy podczas strajku, za który sobie następnie każą płacić.

Trzeba wreszcie spojrzeć na te rzeczy nie przez okulary doktryny z pierwszej połowy 19-go stulecia, lecz oczami ludzi odpowiedzialnych, którzy szukają wyjścia z tej ciężkiej sytuacyi, w jakiej się znajdujemy.

Problem syryjski.

Wraz z likwidacyą Turcyi wchodzi na stół obrad przedstawicieli ententy kwestya Syryi. Kraj ten, położony między górami Taurus, półwyspem Synai i pustynią Syryjską, jest kolebką chrześcijaństwa. Od czasów zamierzchłego średniowiecza zwracała się europejska myśl polityczna ku syryjskim brzegom. Przed zalewem tureckim, po zdobyciu przez Gotfryda Jerozolimy w 1099 roku, broniły Syryi podejmowane w obronie grobu Zbawiciela wyprawy krzyżowe. Gdy kierunek oryentacyi politycznej chrześcijańskiej Europy odwrócił się od kwestyi jerozolimskiej — przeszła Syrya pod panowanie niewiernych. Próby wydarcia jej z pod władzy sułtana, podejmowano niejednokrotnie. Dążyli na Wschód Wenecyanie. Do Jerozolimy i Akko nu zmierzał Bonaparte. Od roku 1840 krzyżują się w Syryi wpływy angielskie i francuskie.

W czasie wojny światowej sprawa syryjska weszła w nową fazę swego rozwoju. Gdy Turcya stanęła po stronie państw centralnych, wojska angielskie rozpoczęły kontynuować marsz w kierunku Jerozolimy i Damaszku. Jednocześnie Szeryf Mekki, Hussein, proklamował się królem Hedżasu; jego syn Faissal pomagał wybitnie wojskom marszałka Allenby'ego i przyczynił się w niemałej mierze do sukcesów armii angielskiej. Król Hussein przyjął protektorat angielski. W zamian za to, ogłoszono w Londynie niepodległość Arabii. Plan Anglii, stworzenia sobie bezpośredniego dostępu do Indyi i opanowania drogi z nad Nilu przez Syryę, Mezopotamię, południową Persyę, nad brzegi Gangesu, zdawał się być bardzo bliskim urzeczywistnienia.

Stanęły mu na przeszkodzie zarówno niepowodzenia pod Kut-el-Amara, jak i stanowisko Francyi, która nie miała bynajmniej ochoty rezygnować z tradycyjnych pretensyi do syryjskiego wybrzeża. Po wielu pertraktacyach doszedł wówczas do skutku układ francusko-angielski w sprawie terytoryów tureckich w Małej Azyi. Wpływami na lewantyńskim Wschodzie podzielono się w taki sposób, że Francyi przyznano protektorat nad Syryą; Anglia miała decydować o Arabii, Mezopotamii i innych krajach, które miały z pomocą państw ententy zrzucić jarzmo sułtana.

Stosownie do tej wojennej konwencyi, gabinet londyński, podczas rokowań pokojowych popierał całą forsą ideę niepodległej Arabii. Faissal, „król“ Arabistanu, witany był w Anglii entuzyastycznie. Mniej entuzyazmu budziła jego osoba nad Sekwaną, zwłaszcza, że Faissal granice państwa arabskiego, które objęło obszary prowincyi Aleppo, Hama, Homsa i Damaszku, pragnął rozszerzyć i na Syryę. Twierdził, że musi mieć dostęp do morza. Nie znaleziono zrozumienia dla tego rodzaju „arabskich konieczności“ ani w Paryżu, ani w Rzymie, gdzie śledzono bardzo uważnie układanie się stosunków na wschodnich wybrzeżach Śródziemnego morza.

Obecna faza, w którą weszła sprawa syryjska, przedstawia się następująco: Francya na podstawie układu z Anglią, żąda przyznania strefy nadmorskiej, a mianowicie Cylicyi, t. j. wybrzeża Syryi aż do gór Libanu. Dnia 27 marca Briand w Izbie francuskiej postawił wniosek, który zamienił się w rezolucyę, żądającą zbrojnego obsadzenia tych obszarów. Wśród ogólnego uznania, powoływał się na tradycyjną politykę Francyi w Syryi. Podnosił również znaczenie ekonomiczne okupacyi Aleksandretty i Bajrutu.

W odpowiedzi na tę uchwałę parlamentu francuskiego, Faissal proklamował się królem Syryi i powołał do swego ministerstwa Rida Paszę, byłego posła z Jerozolimy. Dzięki owemu paszy odbył się kongres przedstawicieli państw malo-azyatyckich w Damaszku, który ogłosił niepodległość Syryi i wezwał okupacyjne wojska do opuszczenia kraju.

Generał Gouraud, dowódzca wojsk francuskich nie uznał za stosowne występować przeciwko tej „niepodległościowej“ polityce syryjskiej. Złożył gratulacye ministrowi Rida Paszy i zaprojektował wyjazd „króla“ Faissala do Paryża. Gdy Faissal tę propozycyę odrzucił, gen. Gouraud zwołał w Bajrucie drugi kongres, który dzięki poparciu katolickich organizacyi w Syryi, oświadczył się — za Francyą.

Anglia zachowuje się wobec tej całej polityki Faissala neutralnie. Z jednej strony owe samodzielne dążenia wielkoarabskie gmatwają sprawę drogi lądowej do Indyi, z drugiej zaś w Londynie zapatrują się krytycznie na kwestyę usadowania się na wschodnich brzegach — Francyi. A nad Sekwaną zdania, co do sprawy syryjskiej, są również podzielone. Jedni, do których należą w pierwszym rzędzie socyaliści, nie mają wielkiej ochoty angażować się w protektorat nad „nowym Marokkiem“. Inni uważają kwestyę syryjską za żywotną sprawę francuską. „Królestwo syryjskie“ wchodzi w poważne stadyum problemów europejskich.

Przepisy plebiscytu w Prusiech wsch., zachodnich i w Kwidzyńskiem.

Gdańsk. P. A. T. Tutejsze dzienniki piszą, że Komisya koalicyjna wypracowała już projekt przepisów dla głosowania ludowego. Przepisy te będą się odnosiły również i do obszaru kwidzyńskiego.

Według dzienników projekt ten opiewa:

§ 1. Głosowanie ludowe w Prusiech wschodnich i zachodnich odbędzie się 27 czerwca 1920 roku.

§ 2. Prawo głosowania ma każda osoba bez różnicy płci, która (punkt a) ukończyła 20 rok życia, (punkt b) urodziła się w strefie, w której odbywa się głosowanie, albo ma tam miejsce swojego stałego zamieszkania, albo zwykłego pobytu od roku. Jako rok, od którego będzie się liczyło stałe zamieszkanie, względnie zwykły pobyt, będzie oznaczony przypuszczalnie rok 1905.

§ 3. postanawia, że osoby ubezwłasnowolnione, jako umysłowo chore lub upośledzone, są od prawa głosowania wykluczone.

§ 4. Prawo głosowania będzie wykonywał uprawniony do głosowania w miejscu swojego stałego zamieszkania albo zwykłego pobytu. Kto nie ma jeszcze stałego zamieszkania albo zwykłego pobytu na obszarze plebiscytowym, wykonuje swoje prawo głosowania w gminie.

§ 5. Nadzór nad głosowaniem. W łonie Komisyi alianckiej będzie utworzona komisya kontrolna, składająca się z przewodniczącego, zastępcy i czterech członków. Przewodniczącym tej komisyi jest oficer kontrolny Komisyi koalicyjnej, jego zastępcą landrat, upoważniony przez Komisyę koalicyjną, lub pierwszy burmistrz obszaru miejskiego Olsztyna. Dla każdej komisyi kontrolnej przeznaczy Komisya koalicyjna czterech członków i czterech zastępców z poza uprawomocnionych do głosowania, w okręgu plebiscytowym, z których to osób jedna będzie mianowana protokolantem. Komisya kontrolna, w której posiedzeniach musi brać udział przynajmniej czterech członków, poweźmie uchwały zwykłą większością. Przy równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego. Komisya kontrolna ma za szczególne zadanie starać się, ażeby ta ustawa była przestrzegana i ażeby podległe jej okręgi głosowania swoje czynności spełniały w sposób należyty.

§ 6. Głosowanie odbywa się w gminach tak jak podziały ich obecnie istnieją. Wobec tego każda gmina albo każdy samodzielny obszar dworski tworzy okręg głosowania. Dla ułatwienia głosowania będzie utworzonych w miastach tyle okręgów głosowania, ile było utworzonych przy ostatnich wyborach gminnych.

§ 7. Dla każdego okręgu głosowania będzie utworzony do 17 kwietnia komitet dla głosowania.

§ 10. omawia sporządzanie list. Komitety dla głosowania mają jako odstawę głosowania zestawić do 15 maja 1920 r. listy głosowania, w których ma być zawarte imię i nazwisko, rok i miejsce urodzenia uprawnionych do głosowania. Listy głosowania mają być w czasie od 16 do 29 maja 1920 wyłożone do przejrzenia dla każdego.

§ 12. Głosowanie trwa od 8 rano do 7 wieczór. Karty głosowania mają być oznaczone słowami: „Polska“ albo „Niemcy“.

§ 15. zawiera postanowienia, dotyczące kar za przekroczenia powyższych przepisów.

Olsztyn. P. A. T. Rozchodzące się od dłuższego czasu wiadomości o naznaczeniu terminu plebiscytowego na czerwiec, wywołały wśród ludności polskiej silne zaniepokojenie i wzburzenie. Dotychczas bowiem nie spełniono ani jednego z warunków traktatu wersalskiego, mających umożliwić bezstronny i sprawiedliwy plebiscyt. Wobec terrorystyczno-militarnej organizacyi, pozostawionej przez Prusy na terenie warmijsko-mazurskim, plebiscyt może być dokonany tylko z krzywdą ludności polskiej. Dotychczas równouprawnienie jest tylko na papierze, w rzeczywistości wszelkie prawa i wolność są tylko po stronie niemieckiej, gdyż urzędnicy pruscy paraliżują wykonanie wszelkich rozporządzeń komisyi plebiscytowej, albo też otwarcie im przeciwdziałają.

Plebiscyt w terminie czerwcowym musiałby się wyraźnie odbyć pod auspicyami prusko-niemieckimi. Plebiscyt byłby nie wyrazem woli ludności, lecz sankcyą biernego oporu biurokracyi niemieckiej i militaryzmu pruskiego przeciwko postanowieniom traktatu pokojowego.

Millerand o powodach wystąpienia Francyi

Wiedeń. P. A. T. Biuro korespondencyjne donosi z Paryża: Na posiedzeniu konferencyi ambasadorów w dniu 7 kwietnia omawiano noty niemieckie z dnia 3 i 6 kwietnia.

Millerand podał do wiadomości konferencyi notę, jaką wysłał do pełnomocnika niemieckiego, w której, między innemi, powiedziane jest, że przed obsadzeniem Frankfurtu i innych miast rząd francuski doniósł swoim sprzymierzeńcom, iż Francya jest zdecydowana utrzymać ścisłe przymierze z państwami koalicyi, niemniej jednak gotową jest do wystąpienia własnemi siłami, gdy idzie o naruszenie traktatu pokojowego.

Dnia 27 marca zawiadomił Goeppert, że rząd niemiecki nie widzi możliwości wysłania wojsk do Zagłębia Ruhr, bez osiągnięcia na to zgody rządu francuskiego. Dnia 28 marca oświadczył Millerand, że upoważnienie do wkroczenia wojsk niemieckich może być dane tylko wtedy, jeżeli wojska francuskie obsadzą równocześnie Frankfurt i inne miasta. Dnia 3 kwietnia przyznał Goeppert, że do Zagłębia Ruhr wkroczyła większa ilość wojska niż to było dozwolonem, równocześnie prosił on o udzielenie formalnej zgody na to. Tegoż dnia niemiecki podsekretarz stanu Daniel zawiadomił przedstawiciela generalnego w Berlinie, że komisarz Sewering otrzymał pełną swobodę działania w Zagłębiu Ruhr.

Rząd francuski zawiadomił państwa koalicyjne, że nastąpiło naruszenie postanowień art. 44 traktatu pokojowego. Wszyscy członkowie koalicyi uznali, że obsadzenie Zagłębia Ruhr przez wojska niemieckie jest niepotrzebne i mieści w sobie wielkie niebezpieczeństwo. Są oni dalej zdania, że inicyatywa w tym kierunku musiała wyjść od niemieckiej partyi wojskowej. Rząd Kappa i partya wojskowa rzuciły tę myśl, którą przeprowadzono następnie mimo, że w łonie gabinetu obecnego spotkała się z silną opozycyą.

Rząd francuski jest zdecydowany znieść zarządzenia, skoro tylko wojska niemieckie opuszczą strefę neutralną.

Millerand ze swej strony nie wyklucza idei gospodarczej współpracy, jednakże zasadniczym warunkiem jest, aby rząd niemiecki przedewszystkiem dał dowody dobrej woli przez to, że spełni przyjęte zobowiązania. Dnia 29 marca zawiadomił Millerand pełnomocnika niemieckiego o swoich zamiarach wdrożenia gospodarczych stosunków z Niemcami. Takie przedłożenie, które miałoby na celu gospodar-

ną współpracę, zostałoby w Paryżu szybko przyjęte, a inicyatywa mogłaby pod pewnymi warunkami wyjść ze strony Francyi.

KRONIKA.

Kraków, 10 kwietnia.

RADA M. KRAKOWA. We wtorek o godz. 5 po południu odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej. Na porządku dziennym między innemi znajdują się sprawy, które nie weszły pod obrady na ostatniem posiedzeniu, jak sprawa teatrów miejskich, wnioski w sprawie godzin otwierania i zamykania sklepów, podwyższenie taryfy dorożkarskiej i kominiarskiej, reorganizacya Muzeum techn.-przem., wreszcie wnioski w sprawie rozszerzenia wodociągu miej.

Z końcem bież. miesiąca odbędą się posiedzenia budżetowe.

ZESPOLENIE DOBROCZYNNOŚCI PRYWATNEJ I PUBLICZNEJ. W dniu 7 b. m. odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. Rollego posiedzenie w sprawie zorganizowania akcyi, mającej na celu połączenie dobroczynności prywatnej i publicznej w Krakowie. W posiedzeniu wzięli udział delegaci Towarzystw i instytucyi dobroczynnych i humanitarnych prywatnych, którzy imieniem tych Towarzystw oświadczyli gotowość przystąpienia do wspólnej akcyi. Uchwalono przedewszystkiem przystąpić do założenia centralnego Biura informacyjnego, obejmującego wszystkich ubogich w mieście, wspieranych zarówno z funduszów publicznych, jak prywatnych. Biuro to będzie również prowadziło ewidencyę wszystkich Stowarzyszeń i instytucyi dobroczynnych w Krakowie. Magistrat zajmie się opracowaniem regulaminu centr. Biura informacyjnego i przedłoży sprawozdanie na najbliższem posiedzeniu delegatów Stowarzyszeń dobroczynnych.

WĘGIEL NA MAJ DLA MAŁOPOLSKI. We czwartek odbyła się w magistracie konferencya w sprawie rozdziału węgla, przydzielonego przez państw. Urząd węglowy dla Małopolski na miesiąc maj. W konferencyi wzięli udział inspektor węglowy, p. Kukucz, oraz reprezentanci Krakowa, Lwowa, Tarnowa i innych miast. Z ramienia rządu obecny był starosta krakowski, Kowalikowski. Ilość węgla na maj będzie mniejszą, niż przydział kwietniowy. Na opał domowy na całą Małopolskę przyznano 13.000 tonn (1300 wagonów), z czego Kraków ma otrzymać 300 wagonów, Lwów 400 wagonów, reszta zaś przypadnie miastom prowincyonalnym.

POGRZEB Ś. P. WALERYANA KLECKIEGO. Wczoraj o godz. 3 po południu z domu żałoby przy ul. Krupniczej l. 13 odbył się pogrzeb ś. p. prof. W. Kleckiego. Kondukt żałobny prowadził prorektor ks. Dr Sieniatycki w otoczeniu duchowieństwa. Po wyniesieniu trumny przed bramę, żegnał nasamprzód imieniem Uniwersytetu zmarłego profesora dziekan wydziału filozoficznego Dr Tadeusz Sinko; imieniem Tow. rolniczego i Studyum rolniczego przemówił prof. Julian Nowak; imieniem b. uczniów asystent zmarłego, p. Zdzisław Zabielski; imieniem Kółka rolników słuchaczy Uniw. Jagiell. prezes Kółka p. Lachowicz. Następnie ruszył orszak żałobny. Za karawanem postępowała wdowa z synkiem, brat zmarłego Leon, przybyły z Warszawy, prezes Polskiej Akademii Umiejętności Kazimierz Morawski, rektor Uniw. Jagiell. Dr Estreicher z dziekanami wszystkich wydziałów i profesorami, oraz liczne grono znajomych i inteligencyi. Zwłoki złożono na cmentarzu Rakowickim.

POSZUKIWANIE POLICYANTA. Otrzymujemy list następujący: W piątek dnia 9 b. m. około godz. 5 po południu ul. Floryańska, św. Jana, a następnie Rynek główny były widownią niezwykłej sceny. W ul. Floryańskiej jakiś młody złodziej coś skradł niezręcznie, puszczono się więc za nim w pogoń. W ul. św. Jana obok kina był już w ręku żołnierza i jakiegoś człowieka w czapie rosyjskiej. Dzierżąc mocno bladego przestępcę, zaprowadzili go ci dwaj ludzie w otoczeniu tłumu ulicznego na Rynek, przed kościół Maryacki, a stamtąd znów cała kawalkada ruszyła ku odwachowi, gdzie wkońcu odstawiono złodzieja. Ta wędrówka ze złodziejem nie miała chyba niczego innego na celu, jak tylko poszukiwanie policyanta, któremu chciano oddać przestępcę. Policyanta jednak nie było ani w ul. Floryańskiej na skrzyżowaniu z ul. św. Tomasza, ani w ul. św. Jana, ani przed Linią A-B, ani obok kościoła Maryackiego naprost ul. Floryańskiej, ani u wylotu ul. Grodzkiej. Wobec tego cywilny przestępca odstawiony być musiał na strażnicę wojskową. Stosunki takie wymagają rychłej sanacyi. Główne i ruchliwe ulice, oraz Rynek nie mogą obchodzić się bez straży policyjnej, niezbędnej zwłaszcza teraz, gdy jest do walczenia z tylu szumowinami społecznemi, bezkarnością zachęconemi do coraz śmielszych wybryków. Dyrekcya policyi zapewne wglądnie w tę sprawę i niedomaganiom tym kres położy.

BANDYTA NOCOŃ PRZED SĄDEM. Postępowanie dowodowe mogłoby było zostać ukończone wczoraj. Obrońcy jednak postawili szereg wniosków o zawezwanie na świadków różnych więźniów, z którymi oskarżeni przebywali w celach. Między innymi więzień Serek zeznał, że Boy mówił, iż Nocoń i Kościelniak przyrzekli mu 30.000 kor., jeśli z nich zrzuci winę włamania do Kasy w N. Targu. Boy zaprzeczył temu energicznie, poczem Nocoń, odgrywając wzburzenie, w sposób gwałtowny zaatakował Serka, a następnie zarzucił, że w sądzie uprawia się „politykę" przeciw niemu, że chcą go zamęczyć, gdyż on ludziom „przeszkadza" i t. p. Wołał dalej, że zarządca więzień Nowak miał namawiać Kapkę do napisania „grypsy" przeciw niemu. Przewodniczący upomina Noconia, z powodu jego zachowania się. Nocoń „wzburzony", dalej reaguje na to. Po południu przesłuchano dalszych więźniów, którzy zeznali, że Boy o żadnych 30.000 kor. w więzieniu nie mówił, oraz inspektorów i ajentów policyjnych. O godz. 7 wieczorem odroczono rozprawę do dzisiaj. Dzisiaj nastąpi też dalsze przesłuchiwanie świadków, zamknięcie postępowania dowodowego, wywody prokuratora, obrońców i zapadnie wyrok.

ALARMY POŻARNE. Wczoraj około godz. 2 po poł. wezwano straż pożarną na ul. Starowiślną l. 53, gdzie zajęły się meble, umieszczone na strychu. O godz. 7.40 wieczorem wezwano straż do gmachu więzień sądu karnego, gdzie zaczął płonąć dach z powodu, że blacharz, który pracował około naprawy dachu, odszedł ze strychu, zostawiając tam kociołek z ogniem.

Z KRONIKI WYPADKÓW. Wczoraj o godz. 5 po poł. wezwano Pogotowie ratunkowe na cmentarz Rakowicki, gdzie 78-letnia Cecylia Klimkowa padła, rażona atakiem apoplektycznym. Pogotowie w stanie ciężkim odwiozło ją do szpitala św. Łazarza.

KRWAWA BÓJKA. Onegdaj na Grzegórzkach 60-letni Julian Szymczyk i syn jego, 36-letni Julian, w sprzeczce z Kaz. Idnecem i Jul. Markockim zostali przez nich dotkliwie poranieni nożami. Walka ta była sensacyą Grzegórzek, gdyż spowodowała wielkie zbiegowisko, które uspokoić musieli policyanci, zawezwani z koszar. Gdy stróże bezpieczeństwa przybyli, nożowców już nie było.

NIEDŁUGIE DNI WOLNOŚCI BANDYTY. Poszukiwany za liczne kradzieże przez tutejszy sąd karny Julian Susuł, którego przed paru dniami aresztowano w Warszawie, a który eskortowany do Krakowa, zdołał zbiedz z pociągu, został wczoraj w Krakowie aresztowany.

WŁAMANIE. W nocy z dnia 7 na 8 b. m. włamano się do magazynu Tow. produktów zwierzęcych przy ul. Szerokiej na Kazimierzu i skradziono surowe skóry, wartości 100.000 kor.

OSZUST. Aresztowano Leona Majewskiego, rzekomo technika, który wyłudzał od sklepikarzy po 500 kor. pod pozorem dostarczenia ryżu od firmy Emil Kefer przy ul. Sławkowskiej. Oszukał w ten sposób kilka osób. Firma Kefer z temi transakcyami nic nie ma wspólnego.

SZPIEGOSTWO. Pod zarzutem szpiegostwa aresztowano ściganego przez sąd w Krościenku Karola Grabca.

Z Polski i ze świata.

ZJAZD UCZONYCH POLSKICH W WARSZAWIE. W drugim dniu obrad zjazd naukowy zajmował się przedewszystkiem stosunkiem nauki do społeczeństwa i państwa. Referowali profesorowie Bujak, Kalinowski, Kutrzeba i Peretiatkowicz. Ożywioną dyskusyę, której część musiano przenieść na posiedzenie popołudniowe, wypełniły wywody uzupełniające referaty prelegentów. Podczas rozprawy nad stosunkiem nauki do państwa zabierał głos również przedstawiciel ministerstwa oświaty szef sekcyi Dr Wrzosek, który przedstawił dotychczasową działalność i plany ministerstwa oświaty we wszystkich dziedzinach działalności, związanych z nauką. Na posiedzeniu popołudniowem, po wyczerpaniu dyskusyi nad odczytami, wygłoszonymi rano, wysłuchano referatów Władysława Semkowicza i K. Janickiego na temat organizacyi pracy naukowej, które wywołały również ożywioną rozprawę. Drugi dzień zjazdu zakończył odczyt J. Czekanowskiego „Byt materyalny nauki". Z powodu spóźnionej pory musiano dyskusyę nad tym referatem odroczyć do dnia dzisiejszego.

DLA SPOPULARYZOWANIA POŻYCZKI. Popularni pisarze polscy: Tetmajer, Rejmont i Z. Dębicki, oraz delegat ministerstwa skarbu p. Stefczyk udają się 19 b. m. do Stanów Zjednoczonych Ameryki dla popularyzowania wśród 5 milionów naszych rodaków nowej pożyczki państwowej dolarowej. Donosi o tem warszawski „Naród".

DAR KOSSAKA NA FLOTĘ POLSKĄ. Wojciech Kossak złożył w redakcyi „Kuryera Warszawskiego" 10.000 mk. na flotę polską.

LISTY Z AMERYKI W ŚMIETNISKACH WARSZAWSKICH. Jeszcze policya warszawska nie skończyła śledztwa w sprawie znalezionych niedawno na jednem z śmietnisk 40 listów z Ameryki, a już zgłosił się tam do urzędu śledczego kilkunastoletni chłopiec, niejaki Jaroszyński, który przyniósł około 40 listów, pochodzących z Ameryki, a znalezionych przez niego na brzegu Wisły. Oczywiście wszystkie były pootwierane. Listy te nie były adresowane wyłącznie do Warszawy, lecz posiadały adresy rozmaitych innych miejscowości.

UWOLNIENIE DRA KOROLA. Pisma lwowskie donoszą, że Dr Michał Korol, b. poseł sejmowy i członek rządu ukraińskiego, aresztowany przed paru dniami, został po przesłuchaniu go przez sędziego śledczego, wypuszczony na wolność.

TĘCZA W NOCY. Z Sieniawy donoszą nam: Dnia 3 b. m. o godz. 9 wieczorem ukazał się na zachodniej stronie nieba przecudny, barwny, pełny łuk tęczy, który zajmował prawie połowę sklepienia niebieskiego. Zjawisko to na tle czarnych chmur, wśród ciepłego wieczora wiosennego, wyglądało imponująco i tajemniczo. Zebrani licznie wieśniacy różne wróżby z tego prorokowali, przeważnie pomyślne.

ROZSTRZELANIE KOBIETY. Sąd okręgowy w Kielcach skazał, jako sąd doraźny, 58-letnią Karolinę Turlejową, oraz jej 25-letniego syna Wacława na śmierć przez rozstrzelanie, za zamordowanie Jana Turleja, męża Karoliny, a ojca Wacława. Wyrok wykonano zaraz.

NAUCZYCIELE POZNAŃSCY ZA KARĄ CHŁOSTY. W Poznaniu odbył się dwudniowy zjazd nauczycielstwa szkół powszechnych b. dzielnicy pruskiej. Wśród rezolucyi przyjęto stanowczy protest przeciw zupełnemu zniesieniu kary chłosty. W motywach tej rezolucyi zjazd powołuje się na „dobro społeczeństwa i Ojczyzny". Przeciw temu wnioskowi przemawiali przedstawiciele władz szkolnych i nauczyciele, przybyli na zjazd z innych dzielnic, zostali jednak zmajoryzowani przez nauczycieli z b. zaboru pruskiego, którzy wychowani w szkole pruskiej, dotąd nie wyzbyli się metod pruskiego „nauczania".

ZGON AKTORA NA SCENIE. Podczas przedstawienia w teatrze polskim w Bytomiu został aktor Pantel tknięty udarem sercowym i zmarł na scenie. Publiczność nie zauważyła tego wypadku, ponieważ każdy był mocno przekonany, że ta niemoc i omdlenie należą do gry.

STRASZLIWY BRAK ŻYWNOŚCI W WIEDNIU. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że na okres czasu od 8—14 kwietnia wyznaczono tam na głowę po 10 dkgr. mięsa w cenie od 98—124 kor. za kilogram i po 50 dkgr. ziemniaków w cenie po 8 kor. za 1 kg.

ŻYCIE OBECNE W MOSKWIE. Kresowe Biuro prasowe otrzymało list prywatny, wysłany miesiąc temu z Moskwy. Według podanych w tym liście informacyi, ceny artykułów pierwszej potrzeby były przed miesiącem następujące: Chleb razowy 350 rb. za funt, słonina 2000 rb., masło 2500 rb., kasza tatarczana 450 rb., sól 750 rb., nafta 350 rb., 10 sztuk papierosów 70 rb., pudełko zapałek 100 rb., mięso końskie 350 rb., wieprzowe 1000 rb., wołowe 650 rb., mydło 800 rb., szpulka nici 180 rb., szklanka mleka 100 rb., funt cukru 1500 rb., funt ziemniaków 100 rubli, pud mąki żytniej 14.000 rubli, sążeń drzewa 18.000 rb., podzelowanie obuwia 5000 rb., ostrzyżenie głowy 75 rb. Lekarstw niema wcale. Drewniane domy niemal wszystkie rozebrane na opał. Koleje w najbliższej przyszłości muszą stanąć, bo więcej się niszczy wagonów i lokomotyw, niż nieliczne warsztaty nastarczą naprawić. Kto może, ucieka z Moskwy, gdzie na każdym kroku czyha zaraza lub śmierć głodowa.

OJCIEC ŚWIĘTY NA DZIECI POLSKIE. Z Poznania donoszą: Kancelarya arcybiskupia ogłosiła, że Ojciec św. przesłał 300.000 lirów na dzieci w Polsce na ręce arcb. Dalbora i takąż kwotę na ręce arcb. Kakowskiego.

Ojciec św. ogłosił nadto składki na głodne dzieci, które zbierane na całym świecie, przyniosły dotąd pięć milionów franków. Z sumy tej pewna część przypadnie Polsce. Najwięcej otrzyma Austrya, gdzie stwierdzono największą liczbę wypadków śmierci wśród dzieci.

NEKROLOGIA.

† Paulina z Jakubowskich Armółowiczowa, obywatelka m. Krakowa, przeżywszy lat 75, zmarła dnia 9 b. m. w naszem mieście.

Z teatrów krakowskich.

„NAWRÓCENIE KAPITANA BRASSBAUND" SHAW'A. Z teatru im. J. Słowackiego komunikują: Dzisiaj premiera komedyi „Nawrócenie kapitana Brassbound". Niepospolity autor, którego satyryczne komedye obiegły wszystkie sceny, znany jest już naszej publiczności z świetnych dzieł: „Mezalians", „Pigmalion", „Bohaterowie" i inne. „Nawrócenie" różni się od innych utworów tem także, iż wziął w nim Shaw pod złośliwą obserwacyę reprezentantów społeczeństwa angielskiego na egzotycznem tle Marokka. Role główne grają pp.: Bednarzewska, Sosnowski, Bracki, Guttner, Miarczyński, Wasilewski i inni. „Nawrócenie" powtórzone będzie w niedzielę, poniedziałek, we wtorek i czwartek.

Z TEATRU POWSZECHNEGO komunikują: Dziś i jutro tak serdecznie przyjęta na onegdajszej premierze wykwintna operetka S. Malinowskiego: „Kwiat paproci" z pp. Brzozowską, Harasimowiczówną, Lelewiczem, Millerem i Minowiczem w rolach głównych. W młodym kompozytorze zyskuje scena polska pierwszego poważnego twórcę w dziale lekkiej muzyki operetkowej, a teatr nasz szczyci się, że pierwszy autorowi tak utalentowanemu utorował drogę do dalszych na tem polu laurów. Świetnie ułożone przez p. Koszutskiego tańce stanowią wielką ozdobę operetki.

Z TEATRU „BAGATELA" komunikują: Dzisiaj i jutro farsa Starka i Eislera „Sprawa Kaisera". W tygodniu przyszłym ponownie wejdzie na repertuar „Twarz i maska", oraz „Zielony frak". Najbliższą premierą będzie „Papierowy kochanek" Szaniawskiego, a w dziale muzycznym „Jaś i Małgosia".

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Sobota 10 kwietnia: (Nowość) „Nawrócenie kapitana Brassbound" B. Shaw'a.
Niedziela 11 b. m.: Po poł. „Polityka" Perzyńskiego; wieczorem „Nawrócenie kapitana Brassbound" Shaw'a.
Poniedziałek 12 b. m.: „Nawrócenie kapitana Brassbound" Shaw'a.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

Sobota 10 b. m.: „Kwiat paproci".
Niedziela 11 b. m.: Po poł. „Oj, młody, młody"; wieczorem „Księżniczka Trebizondy".

Repertuar „Bagateli".

Sobota 10 b. m.: „Sprawa Kaisera" (nowość).
Niedziela 11 b. m.: Po poł. „Brat marnotrawny"; wieczorem „Sprawa Kaisera".

Repertuar teatru „Nowości".

Sobota 10 b. m.: „Nietoperz".
Niedziela 11 b. m.: Po poł. „Manewry jesienne"; wieczorem „Nietoperz".
Poniedziałek 12 b. m.: „Nietoperz".

Miejski teatr powszechny.

„Kwiat paproci", operetka w 3 aktach. Słowa J. Wójcickiego i T. Frenkla; muzyka Stefana Malinowskiego.

Z szczerą sympatyą powitała przepełniająca salę publiczność polską operetkę, wystawioną po raz pierwszy w środę w Teatrze Powszechnym. „Kwiat paproci" lubo muzycznie nie jest dziełem oryginalnem i nosi ślady kompilacyi, jednakże kompilacye te są zręczne i nie brak też w operetce miłych melodyi, będących niepodzielną własnością kompozytora. Zalety „Kwiatu paproci" w pełni wystąpiły tem bardziej, że wykonanie spoczęło w rękach utalentowanych i doskonale do zadania przygotowanych sił naszej drugiej sceny miejskiej. Libretto jest dość banalne, a cechy swojskości nabiera dopiero w akcie III. Akcya I aktu rozgrywa się w N. Jorku, drugiego w krainie lodów i śniegów przy cieśninie Behringa. Odsłona ostatnia wprowadza nas do Polski, przed dwór szlachecki w noc cudów i dziwów, kiedy zakwita czarodziejski kwiat paproci. Przez ciąg akcyi przewija się para kochająca, która przez pierwsze dwa akty boczy się na siebie, a w ostatnim, w wigilię św. Jana, odnajduje kwiat swego szczęścia. Obok tej pary, śpiewającej bardzo pięknie o swych tęsknotach, a w końcu o miłości wzajemnej (pp. Brzozowska i Miller), śpiewa także rzeczy miłe i sympatyczne druga para: Francuz i Polka, młode i nader tkliwie gruchające małżeństwo (pp. Harasimowiczówna i Minowicz), a wprost kapitalnie w akcie III śpiewa dowcipny kuplet stary, groteskowy Amerykanin, którym jest oczywiście... p. Lelowicz.

Wykonanie całości, bardzo piękna inscenizacya, zwłaszcza aktu II, gra i śpiew solistów, chóry i orkiestra (choć nieco za słaba) zasługują na pełne uznanie. Teatr Powszechny uczynił wszystko, aby polską operetkę zaprezentować w szacie prawdziwie artystycznej, a kapelmistrz p. Barański i reżyser p. Lelewicz chlubnie wywiązali się z niełatwego zadania. Na podniesienie zasługują też pomysłowe ewolucye układu p. Koszutskiego, oraz tańce, w których, oprócz stałych sił baletowych, wzięły udział dwie małe dziewczynki. Zawsze mile widziana p. Zimajer, oraz inni artyści dopełnili niezwykle udanego zespołu.

Dlaczego ceny nie spadają?

2

Tensam błąd popełnia opinia publiczna, gdy chodzi o karanie paskarzy. Za granicą nie brak poważnych pism, które drukują urzędowe wykazy emisyi pieniędzy papierowych. Nasz bank emisyjny, czyli Polska Kasa Pożyczkowa, ogłasza podobne zestawienia. Niestety, pisma ich nie przedrukowywują. Natomiast zapełniają szpalty walką z paskarstwem i lichwą, nie pomnąc, że to objaw wtórny, konieczne następstwo inflacyi, że ściganie przez władze i sądy powiększa drożyznę, ponieważ ceny rosną z powodu ryzyka siedzenia w kozie, zapłaty kar pieniężnych i łapówek, których paskarze nie szczędzą, ażeby uniknąć rygorów ustawowych. Wszystkie te nieprzyjemności i wydatki w ostatnim rzędzie obciążają konsumenta. Na niego spadają także następstwa emisyi pieniędzy papierowych, zwiększonej gwoli pokrycia kosztów walki z lichwą i paskarstwem. Coraz natarczywiej opinia publiczna domaga się kary śmierci na paskarzy. Stosowano ją bez skutku podczas rewolucyi francuskiej. Zawodziła stale w tych wypadkach. Bolszewickie czerezwyczajki („nadzwyczajne komisya dla zwalczania kontr-rewolucyi, sabotaży i spekulacyi") hojnie szafują karą śmierci. Nie cofają się przed torturami. Pisarze bolszewiccy chwalą się, że pokonali wroga wewnętrznego i zewnętrznego, ale z ubolewaniem przyznają się do przegranej wobec paskarzy, dodałbym wobec prawa popytu i podaży. Paskarzom część inteligencyi rosyjskiej zawdzięcza utrzymanie się przy życiu. Gdyby nie przemytnictwo, daleko więcej ludzi w Rosyi wymarłoby z głodu. Zdarza się, że fachowiec o dobrej woli jest szkodliwym, a paskarz pożytecznym. Zwalczanie paskarstwa jest jedną z przyczyn drożyzny.

Ciągle wzrastająca przewyżka wydatków nad dochodami w budżecie państwa polega nie tylko na nieopatrznem mnożeniu wydatków. Również na zupełnie niedostatecznem ściąganiu i nakładaniu podatków. W Małopolsce łatwo zauważyć można, że ci samí urzędnicy, którzy przedtem jako władza „austryacko-galicyjska" wcale energicznie przysparzali państwu dochodów, obecnie niejednokrotnie pracują mniej wydatnie. Jedną z przyczyn — przeciążenie urzędów podatkowych, powtarzającem się co kilka miesięcy, asygnowaniem urzędnikom podwyższonych pensyi, wywołującem konieczność żmudnych zmian w wykazach. W Sejmie znacznie łatwiej przeprowadzić uchwały, obciążające skarb, niż nałożenie nowych podatków. W tych dniach Sejm nasz zwolnił od podatku osobisto-dochodowego mniej zamożnych, podwyższając minimum egzystencyi, ale nie pomyślał o pokryciu niedoboru w ten sposób powstałego. Chyba żaden ze współczesnych sejmów nie powziął równie lekkomyślnej uchwały.

Ministerstwo skarbu nie wykonuje nadzoru nad gospodarką gminną, która też potoczyła się torem wzmagania inflacyi i drożyzny. Miasta Królestwa zaciągają pożyczki na cele konsumcyjne w Polskiej Kasie Pożyczkowej, którymi pokrywają niedobory budżetowe. Także i miasta w Małopolsce naśladują zły przykład, dawany przez państwo. Miasto Kraków ratuje się wprost wybijaniem pieniędzy papierowych. Zachodzi jeszcze jedna ważna analogia między budżetami państwa a gminnymi: w jednych i drugich wzrost wydatków obejmuje głównie wydatki osobiste. Rosną płace. W mniejszym stopniu wydatki rzeczowe, co oczywiście nie wpływa dodatnio na wytwórczość pracy.

Również wtórną przyczyną drożyzny są włamania, kradzieże, łapówki, których koszta ludzie kalkulują w cenie towarów. Trzeba było zwiększyć premie ubezpieczeń. Niektóre działy ubezpieczeń w państwach zachodnich trzeba było zwinąć z powodu ogromnego, nieobliczalnego ryzyka. Więzienia są przepełnione. Często trzeba odraczać wykonanie kary wobec braku miejsca. Państwo musiało pomnożyć zastępy policyantów. Dawniej mniejsza ich liczba spełniała lepiej swe zadanie. Znowu znamienny przykład coraz to mniejszej wytwórczości pracy. Przypominam konieczność powiększenia ilości kasyerów w bankach z powodu pomnożenia znaków pieniężnych, wzrost pracy, tkwiącej w wymianie i handlu pieniądzem, w wypłacie pensyi urzędniczych, wzrost liczby pośredników handlowych i t. d. Wszystkie te objawy są następstwem inflacyi.

Jeszcze słów kilka o spadku naszego pieniądza, czyli o podrożeniu walut i dewiz zagranicznych. Kurs naszego pieniądza jest wyrazem bilansu płatniczego, a więc stosunku wszelakich wypłat i należności całego społeczeństwa w odniesieniu do zagranicy. Przywozimy bardzo wiele, a wywozimy mało. Za przywóz musimy płacić coraz drożej, ponieważ zagranica ma mało zaufania do wartości naszego pieniądza. Obawiając się dalszej zniżki, żąda go coraz więcej. Gdybyśmy mogli uzyskać duży kredyt zagraniczny, wówczas zmniejszyłby się popyt za obcą gotówką i jej ceny przestałyby iść w górę. Sęk w tem, że stan budżetu i wynikająca zeń konieczność nowych emisyi pozbawia nas zaufania, stanowiącego podstawę kredytu. Mimo tego udało się uzyskać trochę zagranicznych pożyczek. Niestety, przeważnie na cele konsumcyjne. Tego rodzaju pożyczki chwilowo poprawiają walutę, względnie zapobiegają jej pogorszeniu. Działają odwrotnie później, w chwili, gdy trzeba będzie spłacać procent i kapitał. Inaczej rzecz przedstawia się w razie pożyczek, zużytych na cele wytwórcze (n. p. na zakupno bawełny dla fabryk łódzkich). Wówczas obowiązkowi uiszczenia procentów i spłaty kapitału odpowiada przysporzenie nowych wartości gospodarczych.

Pożyczki, obecnie zaciągane, także i z innego powodu nie mogą uchodzić za miarodajne na przyszłość. Wiele z pośród nich ma charakter filantropijno-polityczny. Polega na zobowiązaniach państwa polskiego wobec państw obcych. Warunkiem poprawy waluty i odbudowy gospodarczej jest uzyskanie kredytu bezpośredniego na rzecz polskich przedsiębiorców w bankach zagranicznych. Tylko ten kredyt będzie wynikiem kalkulacyi czysto gospodarczych, a zatem zyskownym, wykluczającym nadużycia. W rentowność innych nie wierzę.

Do zniżki naszego pieniądza przyczyniają się wybitnie spekulacyjne zakupy obcych walut w nadziei ich dalszej zwyżki, albo też gwoli ulokowania majątku w pieniądzu, cieszącym się większem zaufaniem, a więc gwoli pozbycia się polskich marek lub koron. Założeniem tego interesu jest przekonanie, że siła kupna obcego pieniądza mniej spadnie, niż rodzimego. Osoby zaufania godne, znające dobrze wieś, opowiadały mi o chłopach, kupujących obecnie dolary po 100 koron za sztukę (4.96 K. przed wojną, niespełna 30 K. kilka miesięcy temu — w tej cenie można było nabyć większe ilości) celem pewnego ulokowania gotowizny.

Wzrost wydatków państwowych wynikł poczęści z wrzenia społecznego, które ogarnęło Polskę po kapitulacyi mocarstw centralnych, które dało początek podjęcia niewczesnych reform społecznych, mszczących się drożyzną, unicestwiającą możliwość osiągnięcia tym sposobem dodatnich skutków. Przypominam reformę agrarną, podkopującą wytwórczość większych gospodarstw. Nad ich właścicielami zawisła nie tylko groźba wywłaszczenia za małem odszkodowaniem, ale nadto obciążono ich podatkami wyższymi, niż chłopów. Ustawodawstwo o dzierżawach, o lasach, o wynagrodzeniu czeladzi jest także finansowo niekorzystne. Wzmaga się prąd parcelacyjny.

Publiczność bawiła się doskonale; kompozytora p. Malinowskiego, autora libretta p. Wójcickiego, oraz wykonawców nagrodzono gorącymi oklaskami. „Kwiat paproci" niewątpliwie wypełni długi jeszcze szereg wieczorów teatralnych. E. Z.

Wiadomości polityczne.

— Z Rygi donoszą, że łotewski minister spraw zagranicznych, Mejerowicz, oświadczył przedstawicielom prasy, iż Łotwa podczas rokowań pokojowych z rządem sowietów żądać będzie prócz uznania „de jure" Republiki łotewskiej, odszkodowania pieniężnego za wywieziono do Rosyi sowieckiej objekty w wysokości 27 milionów w złocie, oraz za szkody, wyrządzone podczas działań wojennych w wysokości około trzech milionów. Część odszkodowania może Łotwa przyjąć w formie koncesyj od Rosyi. W skład delegacyi pokojowej łotewskiej, pod przewodnictwem Seeberga, wejdzie również minister skarbu Purisch, o ile wróci na czas z Londynu.

— Ag. Havasa donosi, że niektóre Agencye w Niemczech i za granicą neutralną rozszerzają pogłoski, jakoby Anglia i Stany Zjednoczone wystosowały pod adresem Francyi wezwanie, aby wojska francuskie opróżniły Frankfurt n. M. Ta widocznie tendencyjna wiadomość, która na obsadzonych dopiero co obszarach wywołała pewne wzburzenie, pozbawione jest wszelkiej podstawy.

— Z powodu obsadzenia Frankfurtu i innych miast niemieckich przez wojska francuskie, zwołane zostało niemieckie Zgromadzenie Narodowe na poniedziałek. Na porządku dziennym stoi oświadczenie rządowe co do akcyi w Zagłębiu Ruhr i w sprawie wkroczenia Francuzów w dolinę Menu. Stronnictwa niemieckie zamierzają uchwalić wspólną rezolucyę, która, jak słychać, ma wyrazić zapatrywanie, że okupacya francuska jest złamaniem traktatu pokojowego. Rezolucya ma zapelować do Ligi Narodów. Rząd niemiecki nosi się z zamiarem zaproponowania koalicyi natychmiastowej zmiany postanowień traktatu pokojowego, dotyczących strefy neutralnej.

Polski protest przeciw warunkom plebiscytu w Cieszyńskiem, na Spiszu i Orawie.

Cieszyn. P. A. T. Delegat rządu polskiego wniósł w sprawie warunków głosowania do międzynarodowej komisyi plebiscytowej następującą notę:

Przepisy o prawie do głosowania, zawarte w decyzyi komisyi z dn. 23 marca b. r. i instrukcyi o zastosowaniu tej decyzyi, zawierają kilka punktów, co do których uważam za konieczne zaproponować komisyi wprowadzenie pewnych zmian.

W szczególności artykuł I. decyzyi komisyi zadekretował dopuszczenie do głosu w Ks. Cieszyńskiem, Spiszu i Orawie poddanych b. monarchii austro-węgierskiej, mimo, że w Austro-Węgrzech istnieli jedynie poddani austryaccy i węgierscy, nie zaś poddani austro-węgierscy, przyczem Austryacy byli cudzoziemcami na Węgrzech i odwrotnie. Takie zredagowanie artykułu czyni go niezrozumiałym, zdaje się bowiem z niego, że byli Austryacy mogą mieć prawo głosu na Spiszu i Orawie, zaś byli Węgrzy na Śląsku Cieszyńskim. Instrukcya zaś orzeka, że jedni i drudzy cudzoziemcy winni być od głosowania zasadniczo wykluczeni. Dla uzgodnienia proponuję, aby komisya zechciała nadać artykułowi I. postać taką, która czyniłaby jasnem, że powołanymi do głosowania są na obszarze Śląska Cieszyńskiego byli poddani austryaccy, na obszarze zaś Spisza i Orawy byli poddani węgierscy.

Artykuł V dopuszcza do głosu osoby spełniające funkcye publiczne, o ile poza tem czynią zadość wymaganiom. Uważam jednakże za konieczne uzupełnienie tego artykułu decyzyi albo instrukcyi, że wykluczeni są zasadniczo od głosowania funkcyonaryusze przeprowadzający wybory i rozstrzygający reklamacye, oraz funkcyonaryusze służby bezpieczeństwa publicznego.

Artykuł VI wyklucza od głosowania osoby przynależne, nieposiadające trwałego miejsca siedziby w kraju. Instrukcya do tego artykułu wymienia jednakże tyle wyjątków, ratujących prawo głosu emigrantów, że decyzya wykluczająca od głosowania osoby nieobecne od szeregu lat, staje się zupełnie iluzoryczną. Pozwalam sobie zaproponować zmianę punktu e) w artykule VI w tym duchu, że dopuszcza się do głosu osoby, mające w kraju bliższych krewnych przez siebie utrzymywanych, albo stale wspieranych. Ponadto należałoby zasadniczo wykluczyć od udziału w plebiscycie osoby urodzone poza krajem i w nim niemieszkające, co zresztą zdaje się wynikać z sensu artykułu VI.

Artykuł VIII decyzyi orzeka wykluczenie od głosowania osób skazanych sądownie za pewne przestępstwa. Jest to ograniczenie, nieoparte bynajmniej na akcie z dnia 27 września i mogące spowodować nieobliczalne zwłoki w postępowaniu reklamacyjnem, bowiem sporządzanie wyciągów z aktów sądowych będzie postępowało bardzo powoli wskutek przeciążenia sądów sprawami bieżącemi. Punkt 2. i 5. artykułu VIII są skonstruowane zupełnie dowolnie bez widocznych podstaw, dlatego ze względów wymienionych proponuję uchylenie tych punktów, a co najwyżej wykluczenie od głosu osób pozbawionych w danej chwili praw obywatelskich, albo odsiadujących karę za zbrodnie. Zmiany powyższe nie stoją w sprzeczności z intencyami komisyi, widocznemi z decyzyi co do prawa głosowania, spodziewam się więc, że zostaną przez komisyę zaaprobowane.

Jedynie co do artykułu XVII zmuszony jestem zrobić, po porozumieniu z mym rządem, stanowcze zastrzeżenie przeciwko ustanowieniu już obecnie terminu dla sporządzenia list osób głosujących. W Zagłębiu węglowem, gdzie postanowienia komisyi co do wydziałów gminnych i żandarmeryi dotąd nie doczekały się zrealizowania, gdzie dotąd trwa stan anarchii stworzony przez bojówki i komitety czeskie, gdzie komisya nie wykonuje władzy wobec małej liczebności oddziałów okupacyjnych, nie może zagwarantować spokoju publicznego, bezpieczeństwa życia i mienia tamtejszej ludności polskiej, przeprowadzenie plebiscytu, któreby dało potrzebne wszystkie gwarancye pod względem lojalności i bezpieczeństwa, jest obecnie niemożliwe.

Dlatego pozwalam sobie prosić komisyę o nieustanawianie terminu, w jakim mają być ukończone prace przygotowawcze do plebiscytu aż do chwili, kiedy w Zagłębiu węglowem zapanuje spokój i ład. Przyspieszenie tempa prac przygotowawczych do plebiscytu ludność tłómaczyłaby sobie jako chęć wykorzystania dla Czech chwili represyi, jakie po pogromie ludności polskiej, dokonanym przez Czechów, w Zagłębiu zapanowały, a w rezultacie lud polski znalazłby się w obliczu sytuacyi nad wyraz niepożądanej.

Spodziewam się, że w uwzględnieniu wymienionych motywów komisya przychyli się do mojej propozycyi, zapewniając tym sposobem pomyślny rezultat swojej pracy.

Wraz z nim drożyzna z powodu ubytku produktów rolnych. Nie przyczynia przemysłowych ośmiogodzinny czas pracy. Gdyby przynajmniej robotnik zechciał ten czas należycie wyzyskać! Premie lub akord, któremu Anglia zawdzięcza swoje do niedawna górujące stanowisko ekonomiczne, byłyby po temu odpowiednim środkiem. Zniesiono ten system wynagrodzenia pracy w przedsiębiorstwach publicznych. Ograniczono go pod naciskiem strajków w prywatnych. Duże kwoty pochłaniają wydatki na bezrobotnych i na inne cele o charakterze socyalnym.

Reformy społeczne potęgują inflacyę bezpośrednio lub pośrednio. Albo wprost są żądaniem uskutecznienia pewnych wydatków ze skarbu państwa, albo pomniejszają ilość towarów. Zazwyczaj zachodzi jedno i drugie. Ubytek towarów wywołuje drożyznę, co daje powód do podwyższania pensyi i płac, do wołania o pomoc państwa gwoli zrównoważenia drożyzny. I tak dalej w kółko. Także i w tych wypadkach inflacya stanowi, jeśli nie przyczynę, to niezbędny warunek podrożenia. Tylko wstawiając ją w rachunek, można sobie wytłómaczyć ustępliwość przedsiębiorców wobec robotników. Nie daloby się skracać czasu pracy i podwyższać płac, gdyby nie łatwość przerzucenia wzrostu kosztów na konsumenta. Inflacya już istniejąca i jej dalsze, przewidywane postępy umożliwiają śrubowanie cen.

(Dokończenie nastąpi).

Zacięte walki na Polesiu.

Warszawa. P. A. T. Komunikat sztabu gen. wojsk polskich z dnia 9 b. m.:

Na Podolu przeszedł wczoraj nieprzyjaciel do ataku na wsie Burużnę, Iwanowce, Kuse, Strużki i Zaborożowce. W ataku tym brała udział 41 dywizya, przerzucona na nasz front z frontu rumuńskiego. Po zaciętych walkach oddziały nasze odrzuciły nieprzyjaciela od naszych linii obronnych, biorąc kilkudziesięciu jeńców i dwa karabiny maszynowe.

Na Polesiu, celem stwierdzenia meldowanej ciągle koncentracyi sił bolszewickich, oddziały nasze wykonały szereg ostrych wypadów. W wypadach tych, które stwierdziły koncentracyę nieprzyjacielską, oddziały nasze zaatakowały przednie straże bolszewickie, biorąc cztery armaty, 9 karabinów maszynowych i jeńców. Po dokonaniu tego powróciły na swoje stanowiska. Zacięte walki na Polesiu trwają w dalszym ciągu. Gwałtowne ataki bolszewickie załamały się na linii Szacilki-Sławan na reducie kolejowej pod Nachowem. Widząc bezskuteczność tych ataków, bolszewicy postanowili obejść nasze pozycye w rejonie Chojniki. Atak ten jednak został odparty przez nasze oddziały.

Na wschód od Berezyny nieprzyjaciel zachowuje się biernie. Wywiady nasze stwierdziły przybywanie nowych sił bolszewickich do rejonu na wschód od Lepla.

Z posiedzenia Rady ministrów.

Warszawa. P. A. T. Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 8 kwietnia b. r. obradowała, między innemi, w sprawie transportu zboża siewnego i ziemniaków z Poznańskiego.

W sprawie stosunków na terenach plebiscytowych Warmii i na Mazurach uchwalono, nie ograniczając się do protestów, składanych przedstawicielom poszczególnych mocarstw, **wystąpić wobec Rady Najwyższej** z żądaniem wprowadzenia w życie równouprawnienia ludności polskiej w myśl postanowień traktatu pokojowego o plebiscycie na tych obszarach, oraz usunięcia wyłącznego dotąd niemal wpływu miejscowych władz niemieckich i organów bezpieczeństwa, wreszcie domagać się odroczenia terminu odbycia plebiscytów.

Przyjęto wnioski ministra kolei żelaznych w sprawie wywłaszczenia gruntów pod budowę kolei Łódź—Kutno—Płock, Płock—Sierpc, wąskotorową linię Nasielsk—Sierpc, oraz Kutno—Strzałków.

Spodziewana odpowiedź bolszewicka.

Warszawa. (Telefonem). Dziś w kołach politycznych rozeszła się pogłoska, **jakoby rząd otrzymał odpowiedź bolszewicką.** Ministerstwo spraw zagranicznych zaprzeczyło kategorycznie tej pogłosce, oświadczyło jednak, że **możliwem jest, iż odpowiedź bolszewicka nadejdzie w ciągu dzisiejszej nocy.**

PODZIAŁ CZYNNOŚCI W MINISTERSTWIE SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Warszawa. (Telefonem). Wiceminister spraw zagranicznych, prof. Dąbrowski, obejmuje z dzisiejszym dniem urzędowanie.

Zakres kompetencyi urzędowej między wiceministrem Dąbrowskim a Dąbskim, został już rozgraniczony. P. Dąbrowski obejmuje sprawy prasowe, dalej sprawy plebiscytu w Cieszyńskiem, na Spiszu i Orawie, tudzież dział reemigracyjny, Dąbski zaś obejmuje sprawy związane z Gdańskiem, Górnym Śląskiem, Warmią i Mazowszem.

Wszystkie inne sprawy, podpadające kompetencyi Ministerstwa spraw zagranicznych, zatrzymuje dla siebie p. minister Patek.

PADEREWSKI WRACA DO WARSZAWY.

Warszawa. P. A. T. „Kuryer Poranny" donosi: Ignacy Paderewski **przybywa** do Warszawy dnia 20 b. m. i pełnić będzie nadal obowiązki poselskie w Sejmie.

Minister handlu we Lwowie.

Lwów. P. A. T. Minister handlu, Olszowski, przybędzie **tu** w niedzielę i będzie udzielał posłuchań **po południu** od 3 do 5 w gmachu Namiestnictwa. O godz. 5 odbędzie się w Izbie handlowej konferencya z panem ministrem przy udziale członków Izby i zastępców świata przemysłowego. W poniedziałek udaje się pan minister do Borysławia, poczem do Gródka i Jasła. Następnie przez Kraków powróci do Warszawy.

DEFICYT LWOWA.

Lwów. P. A. T. Komisya budżetowa miejska stwierdziła, że deficyt miasta Lwowa za roku budżetowy 1919/20 dochodzi do 118,000.000 koron.

KOMPETOWANIE O POSADY SZKOLNE W POZNAŃSKIEM.

Lwów. P. A. T. Rada szkolna krajowa w porozumieniu z władzami szkolnemi w Poznaniu podaje, że **kompetowanie o posady szkolne w Poznańskiem** może się odbywać tylko za pośrednictwem Rady Szkolnej Krajowej. Wobec tego **udawanie się osobiste do Poznania staje się bezcelowem** i naraża tylko na trud i wydatki. W sprawie tych kompetowań wyda Rada szkolna osobną instrukcyę. Nadmienia się, że z powodu braku sił nauczycielskich w Małopolsce uwzględnianie podań o przeniesienie w Poznańskie odbywać się będzie tylko w razach wyjątkowych.

Karygodna uchwała polskich socyalistów w Mor. Ostrawie.

Cieszyn. (Telefonem). „Głos robotniczy" organ polskiej partyi soc. demokrat. w Morawskiej Ostrawie, ogłasza, z okazyi wyborów na Morawach do Sejmu czeskiego dnia 18 kwietnia i do Senatu dnia 25 kwietnia, odezwę do wyborców polskich w okręgu morawsko-ostrawskim. Odezwa ta zaznacza, że **polska partya socyalistyczna,** na znak protestu przeciw krzywdzeniu polskich robotników przy układaniu list wyborczych, **nie będzie stawiała własnych kandydatów, wzywa natomiast polskich wyborców do głosowania na listę kandydatów czesko-słowackiej partyi socyalno-demokratycznej, albo na listę kandydatów niemieckiej partyi socyalno-demokratycznej.**

Uważamy, że to wezwanie do głosowania na takich kandydatów, jak np. osławiony Prokesz i towrzysze, przywódców bojówek czeskich, jest czemś horendalnem, zwłaszcza, że „towarzysze" czescy postępują po barbarzyńsku wobec polskich robotników na Śląsku. Czescy socyaliści, a Prokesz w szczególności, przewyższają wprost czeską burżuazyę w hakatyźmie i imperyaliźmie czeskim na Śląsku. Oni też w pierwszym rzędzie odpowiadają za pogromy, których ofiarą padła ludność polska w Zagłębiu. Socyalne organizacye robotników czeskich inicyowały i organizowały pogromy i rugi robotników polskich.

Wzywanie robotników polskich w Morawskiej Ostrawie, aby tym pogromczykom oddawali głosy, jest ze strony organu polskiej partyi socyalno-demokratycznej rodzajem aprobaty tego, co bojówki czeskie czyniły. Skoro Zarząd polskiej partyi socyalistycznej wstrzymał się — na znak protestu — od stawiania własnych kandydatów, powinno być, jako dalsza konsekwencya tego protestu, albo zupełne wstrzymanie się od głosowania, albo też wezwanie do głosowania na kandydatów niemieckich.

Francusko-polskie Tow. żeglugi morskiej

Warszawa. P. A. T. „Gazeta Poranna" donosi: **Dnia 23 marca odbyło się walne zgromadzenie akcyonaryuszy Francusko-polskiego Towarzystwa żeglugi morskiej.** Akcye są imienne. Większość kapitału (60%) znajduje się w posiadaniu polskiem, również większość zarządu. Jedno i drugie zastrzeżone jest ustawą Towarzystwa, a przez to statki Towarzystwa mają prawo do flagi polskiej.

Prace organizacyjne Francusko-polskiego Towarzystwa żeglugi morskiej są już bardzo daleko posunięte. Pierwszy statek budowany w zakładach Colby w Lowestoft w Anglii o pojemności 2040 tonn będzie nosił nazwę „Polonia", drugi „Kaszub".

Wieści z terenów okupow. przez Francuzów

Lyon. P. A. T. Radio. „Journal des Debats" donosi, **że we Frankfurcie panuje zupełny spokój.** Dzienniki wyszły we czwartek rano. Prefekt policyi ogłosił afiszami, że w sprawie ubolewania godnych wypadków, które się wydarzyły w środę, przeprowadzone będzie śledztwo. Prefekt wzywa ludność do zachowania spokoju i zabrania wszelkich zebrań. **Komendant placu zawiadomił ze swej strony, że wiadomość, jakoby wojska okupacyjne miały się wycofać, jest absolutnie fałszywą.**

Z Moguncyi donoszą do „Tempsa", że wojska Reichswehru postępują dalej w kierunku centrum Zagłębia Ruhr. Potwierdza się, że Essen zostało zajęte i że żołnierze czerwonej armii, uciekając przed naporem wojsk rządowych, poddali się w liczbie około 1000 Anglikom, podobnie, jak przed kilku dniami oddziały Reichswehru. Pewnem jest, że pochód Reichswehru do strefy neutralnej odbywa się pod naciskiem partyi wojskowej na rząd berliński.

Wiedeń. P. A. T. Biuro kor. donosi z Frankfurtu, że francuski komendant wojskowy wystosował pismo do prezydenta niemieckiej policyi, w którem, w imieniu głównego komendanta wyraża **niezadowolenie z powodu zachowania się policyi niemieckiej w czasie zajść ostatnich.** Pismo przytacza, że gdy napastnicy pewnego cyklistę francuskiego obalili na ziemię, **policya niemiecka nie zapobiegła zrabowaniu mu przez tłum karabinu i motocyklu. Francuskie władze wojskowe nie ścierpią tego rodzaju tchórzostwa i będą je uważały za szczególną obrazę wojska francuskiego.**

Wiedeń. P. A. T. Biuro kor. donosi z Berlina: Dzienniki donoszą, **że patrol francuski** koło Woellstadt w Księstwie Heskiem **dał kilkanaście strzałów do patrolu niemieckiego Reichswehru,** przyczem zastrzelono porucznika hr Kalneina.

Wiedeń. P. A. T. Dzienniki donoszą z Frankfurtu, że **przybyły tam świeże posiłki francuskie.** Wobec groźnego stanowiska pewnej części ludności władze francuskie poczyniły wieczorem szereg zarządzeń bezpieczeństwa. Do zajść jednakże nie przyszło więcej. Wojska francuskie występują z wielką rezerwą.

WALKI W JEROZOLIMIE.

Wiedeń. P. A. T. Biuro kor. donosi: Wedle sprawozdań, nadeszłych do Londynu, w dniu 5 b. m. **w czasie walk w Jerozolimie między ludnością żydowską a mahometańską zginęło ogółem 250 ludzi.** W mieście ogłoszono stan oblężenia. Obecnie panują w Jerozolimie stosunki normalne.

Wiadomości gospodarcze.

POWRÓT BOEMISCHE UNION-BANKU NA ŚLĄSK. Czeskie pisma donoszą, że komisya plebiscytowa pozwoliła filiom Böhmische Union-Banku na podjęcie czynności w Cieszynie i w innych miejscowościach Śląska. Działalność tych polakożerczych instytucyi była znaną, krzywdziły ono bezustannie ludność polską przy wymianach koron na czeską walutę w czasie wielkiej hossy przy nieuporządkowanych stosunkach i ciągłych wędrówkach ludności polskiej poza linią demarkacyjną na obydwie strony. Znane były te skargi, ciągle notowane przez polskie pisma i z radością powitano fakt usunięcia szkodnika z polskiego terenu. Instytucya ta w miarę potrzeby zmienia barwą czeską na niemiecką i odwrotnie, a jest faktycznie żydowską, polującą na znaczne zyski i sprytną, jak się okazało, bo umiała trafić do komisyi plebiscytowej, która ułatwiła jej powrót i dalszą szkodliwą działalność w dzielnicy Piastowej. Spodziewać się należy, że rząd polski zdoła postarać się o usunięcie tego wrogiego czynnika.

WYKAZ GIEŁDY W KRAKOWIE

z dnia 9 kwietnia 1920 r. L. 70.

	ofiarow.	żądane	transakc.
Waluty i dewizy:			
Marki niemieckie à 100	375·—	385·—	383·—
„ „ à 1000	393·—	410·—	400·—
Ruble carskie po 100 rb.	290·—	290·—	—·—
„ „ „ 500	295·—	305·—	300·—
„ duńskie	72·—	81·—	—·—
Franki francuskie	16·—	17·—	—·—
„ szwajcarskie	—·—	—·—	—·—
Funty szterlingi	—·—	—·—	—·—
Dolary ameryk.	225·—	235·—	—·—
Lei rumuńskie	370·—	380·—	325
Wiedeń	—·—	—·—	108·—
Berlin	395·—	405·—	—·—
Praga	350·—	360·—	—·—
Papiery lokacyjne:			
4% Poż. kraj. E. 1893	94·50	95·50	—·—
4% „ „ szkolna E. 1908	86·—	88·—	—·—
4½% Poż. kraj. z r. 1913	96·50	97·50	—·—
4½% „ „ „ 1914	99·50	100·50	—·—
4% Poż. m. Krakowa z r. 1908	92·50	93·5[illegible]	—·—
4% „ „ Lwowa	87·50	88·50	—·—
4½% Obl. kom. Banku kraj.	98·—	99·—	—·—
4% „	95·—	97·—	—·—
4% „ kolej.	93·50	94·50	—·—
4½% Listy zast. Banku Kraj.	101·50	102·50	102·—
4% „ „	98·75	99·75	—·—
4½% „ „ Banku hipot.	101·50	102·50	—·—
5% „ „ „ 60 l.	97·—	98·—	—·—
4½% „ „ Bku G. dla han. i prz.	98·50	99·50	—·—
4½% „ „ Gal. Ziem. Bku Kred.	98·50	99·50	—·—
Akcye bankowe:			
Bank Przemysłowy	620·—	650·—	635·—
„ Hipoteczny	740·—	—·—	—·—
„ Gal. dla handlu i przemysłu	630·—	640·—	—·—
Gal. Ziemski Bank Kredytowy	540·—	550·—	—·—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	290·—	—·—	—·—
Akcye Tow. handl. i przem.:			
Polskie Tow. handlowe	550·—	570·—	550·—
Zieleniewski	2150·—	2250·—	2200·—
„Górka" fabryka cementu	2125·—	2200·—	2175·—
Gal. akc. Zakłady Górnicze Siersza	[illegible]	2200·—	2150·—
„Tepege" Tow. dla przeds. górnicz.	4700·—	4800·—	4760·—

KURSA DEWIZ.

Lwów. P. A. T. Kursa giełdy. Ruble carskie po 1000, płacą 285, żądają 305. Ruble carskie po 500, płacą 285, żądają 305, w transakcyach 295. Dolary amerykańskie płacą 215, żądają 235, w transakcyach 224. Dolary kanadyjskie płacą 165, żądają 185, w transakcyach 184. Marki niemieckie po 1000 płacą 385, żądają 405, w transakcyach 395. Lei drobne płacą 353, żądają 373, w transakcyach 363.50. Praga płacą 330, żądają 350, w transakcyach 340. Wiedeń płacą 105, żądają 115, w transakcyach 110. Berlin płacą 375, żądają 395.

Wiedeń. P. A. T. Kursa austryackiej centrali dewiz z dnia 8 kwietnia: Amsterdam 7875, Berlin 375, Zurych 3750, Chrystyania 3990, Kopenhaga 3625, Sztokholm 4475, marki niemieckie 374, lei rumuńskie 373, lewy 310, franki szwajcarskie 3723, franki francuskie 1425, liry włoskie 975, banknoty angielskie 325, dolary 200, ruble carskie 270.

Kursa w wolnym obrocie: Zagrzeb 145—155, Budapeszt noty stemplowane 98—109, Praga 310—325, Warszawa—Kraków w markach polskich 130—142, czecho-słowackie noty koronowe po 5000 kor. 310—330, drobniejsze noty czecho-słowackie 312—337, nowe noty dynarowe 578—625.

Zurych. P. A. T. Kursa dewiz z d. 8 b. m.: Berlin 9.05 (8.80), Holandya 208.50 (209.50), Nowy Jork 548 (552), Londyn 21.97 (22), Paryż 35.90 (36), Medyolan 24 (25), Bruksela 38.75 (89), Kopenhaga 104 (104.50), Sztokholm 123 (122.50), Chrystyania 111.50 (110), Madryt 99.50 (99.25), Buenos Ayres 250 (245), Praga 7.75 (7.50), Zagrzeb 3.80 (3.50), Kraków 2.50 (2.50), Budapeszt 2.50 (2.60), Wiedeń 2.50 (2.50), austryackie noty koronowe stemplowane 2.40 (2.50).

NADESŁANE.

Zwracamy uwagę Szanownych ofiarodawców, że w dzisiejszym numerze „Głosu Narodu" na stronie czwartej zamieszczony jest wykaz składek, złożonych w Administracyi naszego dziennika w czasie od 9 marca do 6 kwietnia b. r.

Wyłączne zastępstwo fabryki automobili
„FIAT"
w Turynie (Włochy).

Automobile osobowe, ciężarowe, omnibusy, łodzie motorowe, gumy pełne, pneumatyki, wyroby gumowe, płyty gumowe oraz pasy wielbłądzie dla kopalń nafty.

„Eshape"
Spółka handlowo-przemysłowa
Kraków, ul. Pijarska 4.
Telefon 2476 1118
Filie: Warszawa — Łódź — Gdańsk — Toruń — Katowice — Wilno.

WILLĘ

w uroczej okolicy nad Dunajcem, o 6 ubikacyach, częściowo umeblowaną, z przeszło morgowym ogrodem i gruntem, sprzeda za 80.000 kor. Biuro Tumidajowicza w Krakowie, ul. Szewska 23. Tel. 1405. 1176

Dom bankowy i kantor wymiany
H. MIEROSZEWSKI
Spółka z o. o. 1209
Kraków, ul. Floryańska L. 43.
poszukuje zdolnych urzędników
z praktyką bankową lub towarową a obeznanych z podwójną buchalteryą.
Zgłoszenia osobiście między 3—4 pop. w biurze banku.

Potrzebny
nauczyciel
lub 1213
nauczycielka
z językiem francuskim, angielskim i niemieckim do 2 chłopczyków (9 i 11-letnich)
Zgłoszenia z podaniem warunków, kwalifikacyi i referencyi i odpisami świadectw nadsyłać pod adresem Rafineryi nafty w Libuszy poczta Zagórzany, dla H. L.

? Zdolność kredytowa i stan majątkowy firm i osób.
Najszybsze i najdokładniejsze informacye daje 1211
„Confidentia", Biuro Wywiadowcze połączonych Organizacyi Gospodarczych i Banków polskich.
Warszawa, Szkolna 10. Cena 1 wyw.: 50-60 i 100-350 Mk.

Kroju i szycia
uczę najdokładniej Panie i panienki nawet zupełnie z szyciem nieobeznane. Kurs obejmujący rysowanie, modelowanie i szycie rozpocznie się 8 i 12 kwietnia r. b. Szkoła kroju i szycia „Józefina" Długa 11. [illegible] również formy według miary. 1121

NASIONA DO SIEWU
wyborowej jakości
rajgras angielski, niemiecki, lucerna chmielewa, wyka, peluszka, bobik, bób, łubin, buraki pastewne, esparceta, nasiona warzyw i kwiatów 1060
dostarcza
K. BUSZCZYŃSKI & BURTAN Sp. z ogr. odp.
Kraków, Basztowa 17. Adres telegraficzny: Buszczyński-Kraków

„Ekonomia" Dom dla handlu i przemysłu w Krakowie, Dunajewskiego 2.
Kupuje i sprzedaje: Drzewo opałowe i budowlane, ziemniaki, kapustę, fasolę, groch, kaszę, buraki, marchew, słomę, siano i wszelkie artykuły spożywcze.
Dostarcza: Wapno grube budowlane i nawozowe w ładunkach wagonowych.
Przyjmuje: Przedstawicielstwa, oraz do komisowej sprzedaży wszelkie towary, majątki ziemskie, kamienice, interesa handlowe, przemysłowe i t. p.
Lokuje: kapitały na hypotekach. 1145

Związek Ekonomiczny Kółek Rolniczych
w Krakowie
otrzymał w ostatnich dniach z Poznańskiego
kilka wagonów koniczu do siewu
oraz doborowych nasion buraków.
Ponieważ już ostatnia pora do siania koniczyny — przeto Składnice Kółek Rolniczych, oraz Kółka i Spółki Rolnicze winny natychmiast poczynić ostateczne zamówienia, aby, wobec braku koniczu jak najprędzej ten artykuł potrzebującym rolnikom dostarczyć. 1159

Zarząd Okręgowy D. P. w Radomiu niniejszem ogłasza, że poszukuje
techników leśnych i pomocników mierniczych
do urządzenia lasów.
Technikom leśnym przysługuje VIII kategorya płacy, pomocnikom mierniczym IX kategoryi płacy oraz dyety za czas robót letnich i zwrot kosztów podróży. — Podanie wraz z wyszczególnieniem kwalifikacyi i poprzedniej służby należy składać do Zarządu w Radomiu. 1183

Ogłoszenie.

Gmina miasta Jasła rozpisuje
konkurs
na budowniczego miejskiego.

Warunki osobiste: nieprzekroczony 40-rok życia, narodowość polska, dowód studyów upoważniających do wykonywania praktyki budowniczego samoistnego.

Wynagrodzenie opiera się na pragmatyce służbowej dla urzędników państwowych, ranga stosownie do kwalifikacyi.

Podania o tę posadę należy wnosić najdalej do dnia 30-go kwietnia 1920 do Magistratu miasta Jasła.

1190 Burmistrz.

NUMER ŚWIĄTECZNY
WYDAWNICTWA
„MUZYKA i ŚPIEW"
JUŻ WYSZEDŁ W PODWÓJNEJ OBJĘTOŚCI
I DOŁĄCZA BEZPŁATNIE
„HYMN MŁODZIEŻY POLSKIEJ"
ROCZNIE 12 DODATKÓW MUZYCZNYCH.
PRENUMERATA ROCZNA M. 30—.
ADRES WYDAWNICTWA: KRAKÓW, UL. ŚW. TOMASZA 35.

Ważne
dla P. T. Kupców i Kółek Rolniczych
Zawiadamia się
każdego tygodnia otrzymujemy stale nowe transporty, jako to:
Zefiry, Płótna, Pończochy, Rękawiczki
oraz polecamy w wielkim wyborze:
z Bawełnę, Nici, Sznurowadła, Guzy i t. p. artykuły
Sprzedaż tylko hurtowna. 1153
M. Król i S. Rodakowski
Kraków, Jagiellońska 9.

Pamiętajmy o żołnierzu polskim!

DOM BANKOWY i KANTOR WYMIANY
Kraków, Floryańska 43 H. MIEROSZEWSKI Kraków, Floryańska 43
Telefon N. 2033 Spółka z o. o. Telefon N. 2033 1209
Załatwia wszelkie interesa, wchodzące w zakres bankowości.
Utrzymuje rachunki bieżące na najkorzystniejszych warunkach. Przeprowadza wszelkie transakcye giełdowe, kupno i sprzedaż walut i papierów wartościowych.
Własny skarbiec pancerny.

„POPRAD" Tow. budowlane i handlowe, Spółka z ogr. odp. w Nowym Sączu.

Zaproszenie do subskrypcyi.

Uchwałą Spólników z dnia 19 lutego b. r. postanowiono powiększyć kapitał zakładowy do
1,000.000 koron
z terminem zgłoszeń do 31. marca b. r.

Na skutek licznych żądań przedłuża się termin zgłoszeń i wpłat udziałów do końca kwietnia 1920.

Najmniejszy udział wynosi 10.000 koron oraz 10% dopłaty na fundusz rezerwowy.

Nowi członkowie uczestniczą w zyskach Twa od 1-go stycznia 1920.

1196 Dyrekcya.

Pierwszy krajowy Zakład rekonstrukcyi i budowy
ORGANÓW
kościelnych i salonowych
Stanisława Żebrowskiego
755 organmistrza-technika
w Krakowie, ul. św. Tomasza 28.
Poleca się Wiel. Duchowieństwu, wykonując wszelkie roboty.



Składki nadesłane do Administracyi „Głosu Narodu".

NA CELE PLEBISCYTOWE ŚLĄSKA G. I CIESZYŃSKIEGO: Wincenty Krassowski 70 Mk; H. Zaporski właśc. apt. w Miechowie 350 Mk; Fr. Stuszkiewicz 12.25 Mk; Składka zebrana w urzędzie pocztowym w Przeworsku 273.40 Mk; Łubnowsko — Szerlawskie Stow. spożywcze w Kaźmierzy Wielkiej 1.600 rubli; Marya Niedzielska w Krośnie, imieniem żeńskiej Drużyny harcerskiej 300 Mk., jako część dochodu z loteryi fantowej; H. Malinowski, Stare Sioło 50 Mk; Stanisław Fontecho, zebrane w kółku rodzinnym 61.40 Mk; Jasowie Szczepańscy 80 Mk., zamiast kwiatów na trumnę ś. p. dr. Zygm. Mayzla; Parafia Petlikowce stare obrz. łać. 103 Mk; Szkoła żeńska wydz. w Wadowicach 128 Mk., zebrane z okazyi imienin Ks. katechety Kazim. Rospondy; Ks. Franc. Fundala prob. w Łężynach 140 Mk; Seminar. żeńsk. Mirmichowej 140 Mk., zebrane z okazyi imienin Ks. katechety; Składka personalu sekcyi utrzym. kol. w Suchej 603 Mk; Dzieci szkolne 3-ciej kl. szk. pow. w Pysznicy 10.50 Mk; M. Mieścrowska od dzieci szkolnych w Niedarach 63 Mk; W. Czaderscy 8 Mk; Ks. Walenty Garzyński w Monasterzyskach 20.80 Mk; M. Ostapowicz, Śniatyn 70 Mk; Nauczycielstwo szkół powsz. w Kolomyi 843 Mk., zebrane z powodu zgonu inspektora ś. p. M. K. Staszkiewicza; Ks. Sapiński 14 Mk. i 5 Rb; Zjednoczenie Towarzystw w Bobowej: 1) Sokół, 2) Kółko kształc. się młodzieży, 3) Związek muzyków i 4) Zw. młodzieży katolickiej, łączną kwotę 153 Mk; Firma Stanisław Rożnowski w Krakowie 350 Mk; Franciszek Zydroń, kier. szkoły, zebrane od dzieci szkolnych w Dzierżaninach 51.40 K., okazyjnie zaś zebrane: od Jakóba Stafieja, kier. szk. w Roztoce—Brzezinach 10 K., od Winiarskiego, przew. Rady szk. miejsc. w Roztoce 10 K., od Mojżesza Wolfa z Rudy kam. 5 K., od Józefa Michalika z Habaliny 2 K., od Iks z Habaliny 2 K., razem 78.40 K; Kat. Stow. pomocnic handl. w Krakowie 25 Mk; Gimn. VI. w Krakowie 553 Mk; Uczenice III. w. B. w Krośnie 40 Mk; Wł. Dzielski, Kraków 56 Mk; Adolf Grenik 200 Mk; Uczenice kursów gimn. w Myślenicach złożyły w dzień imienin prof. Ks. Józefa Nodzyńskiego 84 Mk; Ks. Jan Skarbek 20 Mk; Dzieci szkolne w Felsztynie z okazyi imienin swego Ks. katechety złożyły 100 Mk; Uczenice kl. II. w. A. w Krośnie 35 Mk; Ludwik Kłapa, Krosno, asygnatę poż. pol. państw. na kwotę 100 K.

NA CELE OPIEKI NAD ŻOŁNIERZEM POLSKIM: Wincenty Krassowski 70 Mk; Radziszewski z Pędrowa 70 Mk., jako grzywnę ściągniętą od Jana Bielskiego z Klimontowa.

NA BRATNIĄ POMOC UCZNIÓW UNIW. JAG.: Wincenty Krassowski 70 Mk.

DLA WDOWY Z 4-GIEM DZIECI MARYI K.: S. K. 7 Mk; Bron. Filipczak w Brzozowie 35 Mk; N. N. Baranów 14 Mk; Z. T. 14 Mk; Dr. Stan. Sozański 20 Mk; Bol. Rożecki 35 Mk; H. S. 13.50 Mk; Strumiłłowa dla uczczenia brata Władysława 21 Mk; Hr. Romerowa 14 Mk; N. N. 7 Mk; N. N. 5 Mk; S. W. 200 Mk; B. W. 25 Mk; W. W. 14 Mk; Pilzno K. I. M. N. Dobrzańscy 14 Mk; J. J. 2 Mk; Łabędziowa 4 Mk; J. Lgocka, Przeworsk 10 Mk; Lasko, Przeworsk 21 Mk; Paweł Rożenko 4 Mk.

DLA M. KOMITETU OBYWATELSKIEGO OP. NAD INWALIDAMI: Resursa urzędnicza w Krakowie 70 Mk., zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Adama Piątkowskiego.

NA DAR HONOROWY DLA PADEREWSKIEGO: Paweł Rożenko 28.50 Mk.

NA ZAKŁAD F. ŻUROWSKIEJ: Resursa urzęd. w Krakowie, zam. kwiatów na trumnę ś. p. Jana Hałatkiewicza 70 Mk; Miejski skład węgla z dobrowolnych datków 253.40 Mk; Gospodarz i współlokatorzy domu przy ul. Lubomirskiego 49, składają 63 Mk., zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Stefana Senissona; J. Wardzała naucz. stacyi 245 Mk., zebrane od personalu stacyi N. Targ, zam. kwiatów na trumnę kontrolora ś. p. Leona Kamińskiego; X. X. 28 Mk; OO. Dominikanie zam. życzeń świątecznych 70 Mk; Henrykowie Zaborowscy 400 K. i 100 K. austr. stemplowanych.

NA ŻYWNOŚĆ DLA UCHODŹCÓW Z G. ŚLĄSKA: Rada szkolna okręgowa w Łańcucie 16.80 Mk., zebrane przez dziatwę szk. żeńsk. w Leżajsku i 7 Mk., zebrane przez dziatwę szkolną w Przychojcu; Grono naucz. gimn. św. Anny w Krakowie 190 Mk.

DLA WDÓW I SIEROT PO OBROŃCACH ŚLĄSKA: R. Kaliska 84.80 Mk., od dzieci szkolnych w Pobiedrzu; J. Strumiłłowa 14 Mk.

NA SIEROTY PO POLSKICH ŻOŁNIERZACH: R. Kaliska 5.60 Mk., od dzieci szkolnych w Pobiedrzu; M. Ostapowicz, Śniatyn 70 Mk.

NA T. S. L.: M. Ostapowicz, Śniatyn 85 Mk; Janina Borkowska z Rzeszówka 56 Mk.

NA POLSKĄ FLOTĘ HANDLOWĄ: Kl. II. gimn. w Gorlicach 50 Mk; M. Ostapowicz, Śniatyn 85 Mk; Urząd parafialny Wielopole Skrzyńskie 147 Mk; Uczniowie VII-go gimn. realnego w Krakowie 700 Mk; „Kosa" Spółka Rolniczo-Handlowa w Limanowej 2.800 Mk. z czystego zysku Spółki; Ks. Paweł Sapecki, Sędziszów 500 Mk.

DAR HONOROWY DLA PIŁSUDZKIEGO: Ks. Stan. Hanusiak, Poręba W. 35 Mk; Hela i Janek Szafer 20 Mk; Marya Zawiszyna 200 Mk; Paweł Rożenko, zebrane 28.50 Mk.

NA SPISZ I ORAWĘ: Miejski skład węgli z dobrowolnych datków 140 Mk; Grono profesorów oraz uczniowie i uczenice Akademii Handlowej w Krakowie 844.20 Mk; Tadeusz Vetulani 22.10 Mk., jako resztę z funduszu nabożeństwa żałob. za duszę ś. p. Stefana Augustyńskiego; Dr. Stan. Wład, naucz. gimn. im. Jana Śniadeckiego w Kielcach, złożył 278.20 Mk. w imieniu młodzieży tegoż gimnazyum.

NA WDOWY I SIEROTY PO LEGIONISTACH: Kursa maturyczne Tyrankiewiczów 70 Mk; Jan Dubaj, Cisna 35 Mk: Uczniowie gimn. realnego w Chrzanowie 42.70 Mk.

NA ŚWIĘCONE DLA ŻOŁNIERZY W POLU: Dziatwa szkolna w Witkowicach 85 Mk; Ks. Sapiński 42 Mk. i 10 Rb; J. Z. 21 Mk; M. Kozłowski, Grabownica Starzeńska 50 Mk: Szkoła wydz. im. św. Mikołaja w Krakowie 816.30 Mk; Ks. Sapecki 14 Mk.

KOMITET OBRONY KRESÓW POL.: Dziatwa szkolna w Witkowicach 35 Mk; Magistrat Starego Sącza, zebrane od mieszkańców miasta 540 Mk; Ks. Fr. Mikłaszewski, prob. w Łące 245 Mk.

NA POGOTOWIE RATUNKOWE: Resursa urzędnicza w Krakowie 350 Mk., jako czysty dochód z wieczorku, urządzonego w d. 1 lutego 1920.

NA KOŚCIÓŁ ŚW. AGNIESZKI: W. Czaderscy 8 Mk; Bronisław Rożecki 70 Mk.

DLA CHOREJ WDOWY: T. Samuelska 70 Mk; Marynowska 16.10 Mk; Pilzno, K. I. M. N. Dobrzańscy 15 Mk; Łabędziowa 4 Mk; Lasko, Przeworsk 20 Mk.

DLA SIEROT: Ks. Sapecki 14 Mk.

NA ZAKŁAD W PAWLIKOWICACH: N. N. 24 Mk.

NA KOLONIE WAKAC. W PORĘBIE: Juliusz Friedberg 70 Mk., jako honorar. nieprzyjęte przez Dr. Hladija.

Szczawnica
Szczawy alkaliczno-słone (7 zdrojów).
Sezon od 20 maja do 20 września. Orkiestra od 1 czerwca.
Dwa parki. Prześliczne położenie w górach u podnóża Pienin. Lasy świerkowe. Wskazania: choroby dróg oddechowych, narządu trawienia, dróg moczowych, przemiany materyi, krwi, choroby nerwowe. — Zakład inhalacyjny. Pokoje w willach zakładowych od 8 marca. — Dużo prywatnych willi pensyonatów. — Lekarz zakładowy: Dr. K. Wiyński. — Stacya kolejowa Nowy Targ lub Nowy Sącz.
Na wody lecznicze: Józefinę, Magdalenę i Stefana zamówienia przyjmuje Zarząd w Szczawnicy i wysyłkę uskutecznia w pakach po 50 but. 3/4 lit. lub po 30 but. 3/3 litr. 1216

Poszukuję matki swojej Maryi Machowskiej, teraz podobno Maryi Cesarczyk. Poszukuję również brata Karola Machowskiego byłego sierżanta komendy drugiej brygady Legionów Polskich. Ktoby o nich wiedział, albo sami raczy odpisać w ważnej sprawie do:
Józef Machowski, 159 S. W. Blod Lexington Mo. Nord America. 1187

Samochód
prawie nowy, landelet odkrywany na lato z nowemi sześcioma gumami 35—40 HP. najpiękniejsze wykonanie za 84.000 fr. oraz pies policyjny Doberman za 100 fr. okazyjnie do sprzedania. 1182
Wiadomość: Kraków, Grodzka 26. Biuro parcelacyjne.

Szpitalna 40. Szpitalna 40.
SALON SZTUKI
Sprzedaż obrazów najwybitniejszych artystów-malarzy polskich i zagranicznych po najtańszych cenach.
Również sprzedaje się na
SPŁATY MIESIĘCZNE.
Obecnie: 756
WSPANIAŁA
WYSTAWA KWIETNIOWA

CHŁOPIEC
miejscowy z ukończoną trzecią klasą gimnazyalną lub trzecią wydziałową znajdzie umieszczenie zaraz w [illegible] pod firmą J. Federowicz w Krakowie. 1210

Krawiec wojskowy
Jan Jakóbik Kraków, Floryańska l. 26 I. p. oficyny.
Wykonuje roboty wojskowe i cywilne solidnie i punktualnie. Ceny o 40% taniej niż wszędzie.
1179

Nieszczęśliwa
wdowa obłożnie chora od kilku lat na artretyzm i reumatyzm nie mając żadnych środków do życia i leczenia się uprasza litościwe serca o materyalną pomoc do Adm. pod „Wdowa".
1089

Fortepiany, Piania, Fisharmonie
Sprzedaż, zamiana, wynajem. Kupuje także instrumenty używane. — Skład fortepianów Heleny Smolarskiej, Wolska 7. 1142

Czasopismo Górnicze - Hutnicze
jest wraz z dwutygodniowym dodatkiem
Czasopismo Naftowe
jedynym w Polsce organem poświęconym sprawom górniczego, hutniczego i naftowego przemysłu oraz związanym z nim gałęziom wiedzy i techniki.
Przedpłata roczna Mk. 60, zeszyt pojedynczy Mk. 4.
Biuro Redakcyi i Administracyi:
w Warszawie, Bielańska 18, w Krakowie, Jagiellońska 5.
Konto P. K. O. Nr. 141.049. 768

Rok założenia 1886. Rok założenia 1886.
Introligatornia P. Repetowskiego
Kraków, ul. św. Tomasza 32.
Wykonuje wszelkie zamówienia w zakres introligatorstwa wchodzące.
Ceny umiarkowane. 536 Ceny umiarkowane.

!! WSZYSTKIE PANIE !!
Najszykowniejsze kostyumy, spódniczki, suknie spacerowe, płaszcze, kostyumy sportowe (princzesy) wykonuje najlepiej tylko
JÓZEF GAŁĄZKA, Kraków, Floryańska 24.
(SIŁY MĘSKIE). 800

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością. — Redaktor odpowiedzialny: Karol Hołeksa. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie, pod zarządem R. Ferka.